



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN 0203-7693 NR INDEKSU 35015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ 1986—02—15, 16 ■ Nr 39 (11530) ■ Rok XXXVIII ■ Cena 8 zł ■ Wyd. 1

Z udziałem Zbigniewa Messnera narada w KK PZPR

Nauka Krakowa w służbie polskiej gospodarki

„Nauka Krakowa w służbie polskiej gospodarki” — taki był temat wczorajszego spotkania przedstawicieli krakowskiego środowiska nauki, kadry inżynieryjno-technicznej przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych oraz kierowniczego aktywu partyjnego Krakowa z członkiem Biura Politycznego, premierem, profesorem Zbigniewem Messnerem.



Premier PRL prof. Zbigniew Messner w rozmowie z profesorami Akademii Medycznej w Krakowie Markiem Sychem i Antonim Działkowiakiem. Fot. Otto Link

Miało to spotkanie dać odpowiedź na kilka pytań istotnych dla całego kraju; podstawowe brzmiało — czy stać nas, tzn. krakowskie środowisko naukowe, na jeszcze większą aktywność; służyć również wzajemnej prezentacji dorobku i ofert z różnych dziedzin nauki przydatnych polskiej gospodarce. Było wstępem do partyjnej, przedzjazdowej dyskusji chociaż uczestniczyli w niej nie tylko członkowie partii. Potwierdziło się po raz kolejny, że o sprawach państwa, jego przyszłości musimy myśleć wspólnie, bez względu na przynależność organizacyjną czy światopogląd. I coraz częściej w ten właśnie sposób myślimy. Uczestniczyli w owym spotkaniu minister, kierownik Urzędu Postępu Technicznego i Wdrożeń Konrad Totł, przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa Apollinary Kosub, prezydent Krakowa Tadeusz Salwa, przewodniczący Oddziału Krakowskiego PAN prof. Jerzy Litwiniński, przewodniczący Kolegium Rektorów, rektor UJ prof. Józef Gierowski. Otwierając obrady i sekretarz KK PZPR Józef Gawlicz odwiedził m.in.: Trojęk na wszystkich obecnych na dzisiejszym spotka-

niu jest nadanie nowego jakościowo poziomu związkowi nauki z gospodarką. Przypominał, iż zadania postawione przed gospodarką w projekcie programu partii zakładają wzrost dochodu narodowego w roku 1990 o 50 proc. w porównaniu z poziomem osiągniętym w końcu roku 1985. Ten fakt stawia przed organizatorami życia politycznego i naukowego, przed ludźmi kierującymi gospodarką obowiązek wymaganą. Wprowadzenia do dyskusji dokonał sekretarz KK PZPR Józef Szezurowski. Przypominał, że województwo krakowskie chociaż zajmuje zaledwie 1 proc. powierzchni kraju i skupia 3 proc. jego ludności, daje 4 proc. całej produkcji przemysłowej i 8 proc. produkcji budowlano-montażowej. Pod względem potencjału, bez uwzględnienia rolnictwa, stawia to województwo krakowskie na 4 miejscu w kraju. Jednocześnie pod względem bazy naukowo-dydaktycznej jesteśmy drugim po Warszawie ośrodkiem w Polsce. 12 wyższych uczelni, Oddział Polskiej Akademii Nauk, 24 instytuty resortowe, 16 ośrodków badawczo-rozwojowych, ponad 50 biur projektowych i

konstrukcyjnych oraz ponad 10 000 pracowników nauki w tym ponad 1000 profesorów i docentów to ogromny potencjał. Niestety — stwierdził dalej J. Szezurowski — przy ogólnie wysokim zaangażowaniu Krakowa w badania naukowe o kluczowym znaczeniu dla gospodarki stwierdzamy zjawisko znacznej nierównowagi, nieumiejętności jednoznacznie określenia przez niektóre instytuty i uczelnie kierunku swej specjalizacji badawczej. Prowadzi to do nad-

mierzni rozproszania tematyki prac badawczych. Mówiąc o sytuacji w przedsiębiorstwach produkcyjno-przemysłowych i budowlano-montażowych zwrócił uwagę na niekorzystną ciągłą strukturę przemysłu. Przeważa nadal produkcja surowcowo-materiałowa. Mówił o mocno zdekapitalizowanym majątku produkcyjnym zakładów i wynikających stąd m.in. zagrożeniach ekologicznych. Mimo wielu trudności w Krakowie nie czekamy jednak z żądającymi reklamami. Problem modernizacji i unowocześnienia krakowskiego przemysłu i jego produkcji podjął Komitet Krakowskiej PZPR już w 1978 roku. Trafność przyjętej wówczas decyzji potwierdziło Plenum KK w 1983 roku. Przypomnijmy, że nastąpił rozwój krakowskiej elektroniki. Znacznie unowocześnił swoją produkcję „Telpod” dziś główny producent m.in. elektronicznych zapłonów samochodowych, „Telkom-Telost” rozpoczął produkcję specjalistycznych aparatów telefonicznych, a MERA-KFAP — wytwarza dziś minikomputery. Sporo korzystnych zmian obserwujemy w dziedzinie produkcji zakładów chemicznych. W ostatnich latach w Alwerni uruchomiono np. produkcję trójpolifosforanu, zwiększa produkcję i unowocześnia ją krakowska „Pofla”. Ten obraz rozwoju — modernizacyjnej sielanki mać jednak fakt, iż



W czasie spotkania w Krakowskiej Akademii Muzycznej. Fot. Otto Link

Fot. Otto Link

Kolejny rok

Dla „Gazety Krakowskiej” każdy nowy, kolejny rok zaczyna się dopiero 15 lutego. Półtora miesiąca później niż ten kalendarzowy, jako że właśnie pod tą datą w 1949 roku narodził się nasz tytuł. A więc kolejna — 37. tym razem — rocznica nastroja do refleksji, ocen, spojrzenia wstecz i przed siebie. Pragniemy ją uczcić skromnie i to nie tylko dlatego, że sami będąc zmezczeni prezentacją na naszych łamach kolejnych rocznie powstawania przeróżnych przedsiębiorstw i instytucji, nie chcemy dopisywać się do tej napszonej i nie wspólnego często z powszechnymi ocenami nie mającej, długiej listy polskich jubileuszy. Czynimy to również z przekonaniem, iż czas współczesny najmniej nadaje się na świętowanie; lepiej byłoby każdą jego chwilę przeznaczyć na wyłożenie pracy. Stąd, tradycyjnie już, w dzisiejszym wydaniu przedstawiamy relację z wręczenia medalu „Za mądrość i dobrą robotę” przyznawanych corocznie przez nasze redakcyjne kolegium. Wśród laureatów znalazł się także twórca i pierwszy nasz Naczelny — redaktor Arnold Mostowicz. Innemu Naczelnemu „Gazety”, Wacławowi Piłtu, który w przelomowym 1971 roku stworzył koncepcję naszego tytułu, kontynuowaną zresztą do dziś dzieł, poświęcamy wspomnienie. Poświęćmymy bowiem w każdym rocznicowym wydaniu poświęcić jeden tekst naszemu koleżance, który odszedł na wieczny ściankarski dyżur. W tych dniach złożyliśmy także kwiaty na grobach naszych koleżanek i kolegów.

Zwracając się ku przyszłości przedstawiamy nasz wspólny — Czytelników REDAKTOR NACZELNY

Wręczenie medalu laureatom „Gazety” „Za mądrość i dobrą robotę”

Tylko w mądrym działaniu drogi wyjścia z naszych trudności



(Inf. wł.) W piątkowym wydaniu „GK” przedstawiliśmy laureatów medalu „Gazety” „Za mądrość i dobrą robotę”. Wymienimy jeszcze raz ich nazwiska: Jerzy Adamski, Krzysztof Baranowski, Maria Bielawska, Anna Chrobak-Kaputowa, Adam Chichos, Stefan Czekaj, Zdzisław Karpiński, Stanisław Kierofski, Feliks Kiryk, Franciszek Klinik, Józef Kłuczewski, Teofil Kmiecik, Marek Kosicki, Aniela Krupa, Jan Ligęza, Aleksander Midura, Arnold Mostowicz, Józef Mynarski, Włodzisław Nakiariakow, Józef Pogwizd, Adam Poręba, Helena Rodak, Justyna Rytel, Wiktor Sadecki, Wiesław Samek, Marian Stepien, Kazimierz Słzore, Stanisław Westwalewicz, Bogusław Zych oraz Centrum Zdrowej Wzrosty przy redakcji „Tarnowskich

Azotów. Wczoraj przybyli oni do ośrodka kultury „Krakowska Kuźnica”, gdzie byli gośćmi zespołu naszego pisma. W spotkaniu tym uczestniczyli: kierownik sektora Wydziału Propagandy KC PZPR Jan Zabiński, sekretarz KK Jan Czepiel, sekretarz KW w Tarnowie Franciszek Rachwał i wiceprezydent miasta Krakowa Jan Nowak. Do laureatów w ciepłych, serdecznych słowach zwrócił się naczelny redaktor naszego pisma dr Sławomir J. Tabkowski. „GAZETA” — powiedział od samego początku honorowania ludzi za mądrość i dobrą robotę, tj. od 1973 roku, zawsze pragnęła pokazywać konkretne postacie, konkretne wzory dla całego społeczeństwa, a szczególnie dla młodzieży. Czytelnicy „Gazety” poznali część tych ludzi jako bohaterów reportaży lub artykułów opublikowanych na łamach pisma, widząc w ich postawach, w ich pracy i życiu piękne, szlachetne cechy, a przede wszystkim — pełną działalność. Pasię, która jest coraz bardziej staje się ceną w obecnym, trudnym czasie. Nie ma bowiem żadnych innych możliwości wyjścia, jak tylko poprzez ludzkie działanie. Tym charakterystyczne jest znaczenie medalu „Gazety” „Za mądrość i dobrą robotę”, iż pokazuje wzorce postępowania jego laureatów, które powinny upowszechnić się na cały kraj. Gdyby było więcej takich ludzi, kto wie czy przetrwałoby.

Fot. K. Olchawa (CIĄG DALSZY NA STR. 6)

KONKURS o Nagrodę im. ADAMA POLEWKI PORTRET NIE DOKOŃCZONY

Od kilkunastu lat „Gazeta Krakowska” organizuje konkursy dziennikarskie o nagrodę im. Adama Polewki. W ubiegłym 1985 roku odbyła się jego siódma edycja. Jury konkursu podkreśliło wysoki poziom prac nadesłanych na konkurs, typując do nagród 52 (ogółem przysłano ponad 240 prac). Nieścisły dysponowaliśmy jedynie kilkunastoma nagrodami i wyróżnieniami. W związku z tym dla wielu autorów jedyną formą wyróżnienia jest druk konkursowych prac na naszych łamach. Prace, którą przedstawiamy dzisiaj z powodów wyłącznie objętościowych drukujemy ze skrótami. Portret zawsze będzie, pełnym niedomówień i drobnych zafalszowań, subiektywnym odczytaniem człowieka — mówi Stanisław Kędzierski, artysta malarz, przyjaciel Wieska — zarówno przez autora, jak i przez odbiorcę. Dlatego o ile każdego da się namalować czy narysować, to już sportretować można niewielu. Zwłaszcza takich, jak Wiesiek Sielski. Był on bowiem kontrastowa, choć zintegrowana wielością; człowiekiem czynu i artystą, organizatorem życia kulturalnego i jego animatorem, kreatorem i filozofem, enfant terrible i uroczą duszą towarzysztwa, urzędnikiem państwowym i nieznośnym pentetem, wreszcie synem i ojcem, mężem i przyjacielem. Był też doskonałym aktorem... I trudno powiedzieć, ile razy zmieniał maski, a jak często i wobec kogo był sobą. Czy grał z konieczności tylko, czy też z upodobania? Sam portretowany niczego już nie dopowiadę, nie skoryguję.

DANUTA I ANDRZEJ WRONISZEWSKY

na radio „pionier”. Cieszyłam się ogromnie. Niestety, następnego dnia radio nie grało. Pytam Wiesia: „Manipulowałeś przy nim?” „Nie, tylko trochę sobie popatrzyłem”. Mój znajomy zarząd do środka: wszystkie lampy poprzestawiane. Patrzenie Wieska nigdy nie było „obojętne”, z reguły oznaczało jakąś „interwencję”. Trudno mi się było zdecydować kim chciały być. Rysował dobrze i chętnie. Okazał się muzykalny i grał ze słuchu na wszystkich instrumentach. Posyłałam go na lekcje gry na fortepiano, ale nie miał cierpliwości, chciał od razu grać Chopina, a zadawano mu nudne ćwiczenia. Marzył, żeby być fizykiem jądrowym. W technikum jednak prowadził orkiestrę dętą, pisał wiersze i recytował. Uczył się bardzo dobrze, choć nie wszyscy nauczyciele byli z niego zadowoleni. Wywierał, ich zdaniem, zbyt duży wpływ na swoich rówieśników. Wagarował rzadko, a jeśli już, to „niewinnie”. Raz profesor Rymer chcąc zawstydzić wagarowicza zaszedł do naszego domu. Wiesiek leżał na tapczanie, głowa owinięta ręcznikiem, zatopiony w lekturze Hegla... W czwartę klasie ostatecznie zdecydował, że jednak nie będzie fizykiem jądrowym, lecz filozofem. Aby zdawać na filozofię, musiał zrobić maturę ogólnokształcącą. Kosztowało go to dwa lata. Na dodatek już po roku studiów zrozumiał, że nie o to mu chodziło. Rzucił filozofię, lecz nim zdążył zdecydować się na coś innego, wojna skończyła mu życie na następne dwa lata. Jesienią 1968 r. był już wolny i miał, 9 miesięcy na przygotowanie się do egzaminów, tym razem na Akademii Sztuk Pięknych (...).

Gdy Wiesko gdzieś się pojawiał, przyciągał wszystkie spojrzenia. Miało się wrażenie, że ten człowiek nie kończy się na kończynach. W Glińcoviek nie kończy się swoistym fenomenem, człowiekiem przyjaźnego”. Nie odtrącał nikogo. Do jego pokoju pełnego plakatów, haseł i wia-

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

Dalekopisem z kraju...

(4) Kończą się zimowe ferie szkolne. Z różnych form zorganizowanego wypoczynku skorzystało ok. 2,1 mln dzieci i młodzieży...

Zakłady im. M. Kasprzaka, działające dla dobra kultury narodowej, umożliwiają funkcjonowanie Teatru Narodowego w pomieszczeniach stanowiących własność zakładów...

14 bm. w Ministerstwie Kultury i Sztuki podpisano porozumienie między prof. Kazimierzem Zygalskim i dyrektorem Zakładów Radiowych im. M. Kasprzaka...

...i ze świata

Ambasador ZSRR w USA Anatolij Dobrynin i pmięnik obowiązków sekretarza stanu USA John Whitehead...

Zgodnie z porozumieniem, samoloty Aeroflotu będą odbywały regularne rejsy do Waszyngtonu i Nowego Jorku...

W liście skierowanym do sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa prezydent USA Ronald Reagan wyraził wdzięczność...

Jak podkreślił prezydent, amerykańscy astronauta oddali życie w imię poszerzenia horyzontów ludzkości...

badania przestrzeni kosmicznej. Blisko 3 tys. demonstrantów piketowało nowoczesne zakłady poligraficzne...

W radomiu na oddziale położniczym tamtejszego szpitala przyszły na świat trojaczki: dwie dziewczynki i chłopczyk. Dzieci ważyły od 2,5 do 2,75 kg...

Pod zakładami Wapping Interwiewowało blisko 2 tys. policjantów. Arestowano 45 osób spośród tłumu pikietującego zakłady...

Wszystkim zatrzymanym postawiono zarzut „zakłócenia porządku publicznego”.

Obradowało Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Bochni

(Inf. wł.) Wczoraj w Bochni obradowało Plenum Komitetu Miejskiego PZPR. Tematami, które dominowały w trakcie obrad, były: aktualny stan partii w mieście, perspektywy i kierunki rozwoju pracy partyjnej...

Ogłoszenia ekspresowe

- SPRZEDAĆ dom z dużym ogrodem w Woli Rzędzińskiej kolo Tarnowa. Tel. 78-22-61, p. 20.
ROZDAĆ pomidorów — sprzedaż. Al. J. Śleszyński, Cechów 5, tel. 8.

KOMUNIKAT Naczelnika Miasta i Gminy Mszana Dolna

Stosownie do art. 29 Ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennego (Dz.U. Nr 35, poz. 165) zawiadamiam się, że w dniach od 17 lutego do 12 marca 1986 r. (z wyjątkiem niedziel) w godz. 9-14 w lokalu Urzędu Miasta i Gminy Mszana Dolna...

PKP ODDZIAŁ NAPRAW MASZYN TOROWYCH z siedzibą w Nowej Hucie Ruszczy

ZATRUDNI natychmiast

na dogodnych warunkach:
FREZERÓW WYTACZACZY
TOKARZY
Istnieje szansa zdobycia atrakcyjnego zawodu montera maszyn i urządzeń prototypowych.

Z udziałem Zbigniewa Messnera narada w KK PZPR

Nauka Krakowska w służbie polskiej gospodarki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Te trudności i przeszkody, o których była mowa wcale nie zmieniają faktu, iż nie brak przykładów wspólnych przedsięwzięć nauki i przemysłu oplanających dla obu stron i całej gospodarki. Instytut Szkła i Ceramiki przy współpracy Instytutu Maszyn Górniczych i Automatyki AGH opracował antyimpornową technologię i wykonał urządzenie do mieleńia frytry szklanej niezbędnej w produkcji kinoskopów kolorowych...

Przes Oddziału Krakowskiej Akademii Nauk prof. Jerzy Litwiński skoncentrował się na problemie, który dla wielu wydaje się odległy. Mówił mianowicie o wyczerpywaniu się udomakowanych zasobów mineralnych, zwłaszcza zaś węgla. Wystarczy powiedzieć, że według prognoz, bez budowy nowych kopalń węgla, jego zasoby wystarczą nam do roku 2075. Eksploatacja czynnych kopalń węgla brunatnego przewidziana jest do roku 2030. Istniejące kopalnie soli kamienniej zaspokoją nasze potrzeby najdalej do roku 2000, a rud miedzi przy dotychczasowej produkcji miedzi elektrolitycznej wystarczy nam na 35 lat...

Urgill AM przedstawił osiągnięcia i plany kierowanej przez siebie placówki. Tutaj w Krakowie przeprowadzono już ponad 1400 operacji na otwartym sercu, tutaj zrodziła się i została zastosowana w praktyce metoda wszczepiania zastawek serca, pobranych od ludzi, którzy zmarli w sposób tragiczny oraz podobna — metoda przeszczepiania aorty. Nie potrzebna żądź do zachód, z powodzeniem możemy leczyć ludzi tu, w kraju. Mówił doc. A. Działkowiak o trudnych warunkach w jakich pracują krakowscy lekarze, o potrzebie doinwestowania sprzętowego i lokalowego. Fakt, że w tych warunkach osiągała znakomite rezultaty świadczy najlepiej, że o efekty można będzie być spokojnym.

Wczorajszego spotkania i podkreślił, że było ono bardzo pozytywne. Utrwaliło ono przekonanie, że ośrodek krakowski o znanych tradycjach w kraju i na świecie ma nie tylko ogromny dorobek ale i wielkie ciągle jeszcze nie w pełni wykorzystane możliwości. Na tym etapie, w którym jesteśmy w tej chwili trzeba każdą myśl, która może przyczynić się do zlagodzenia trudnych warunków, w których działamy i w których przyjdzie nam w dalszym ciągu działać, w sposób konsekwentny wykorzystywać. Przychodzi tu w sposób uproszczony krytykować okres przedzielnego, niepewnego dorobek. Mysł, że jest to nieślusne — stwierdził dalej Z. Messner. Przymyślał następnie dorobek kraju w tym zwłaszcza w dziedzinie nauk przyrodniczych i technicznych w okresie minionych 40 lat, ale zwrócił również uwagę na ewidentnie nieprawidłowości, cienie, które miały miejsce w toku tego rozwoju. Dołożył to np. — powiedział premier — planowania i realizacji planów i zadań najważniejszych... Co więc będzie decydowało o powodzeniu naszych zamierzeń w sferze nauki? Po pierwsze — powiedział Z. Messner — najważniejszą jest sprawa konkretyzacji programów weźwowych, koncentrowania tutaj wysiłków i środków. Ale równocześnie o powodzeniu tych zamierzeń decydującą rolę odgrywać będzie polityka kadrowa. Zausze mowiliśmy o kadrach naukowych, ich ważności, prawidłowym rozwoju. Ale prawdziwą polityką kadrową to z jednej strony odpowiednia baza materialna i drugiej zaś — możliwość pozytywnej selekcji kadrowej. Tę powinny przeprowadzić same środowiska naukowe. Trzeba mieć odwagę odrzućnia wszystkiego tego, co jest słabe a więc złe. My mamy niestety zbyt miękkie serce...

Znalazł się również w wystąpieniu J. Szczeniowski fragment dotyczący niedostatku bazy laboratoryjno-warsztatowej krakowskiej nauki. Ta bariera osłabia tempo współpracy z gospodarką, lecz niestety likwidacja owej barier nie jest możliwa na naszym krakowskim podwórku. Niezbędne są tutaj decyzje ogólnokrajowe...

Do problemów modernizacji Huty im. Lenina nawiązał w dyskusji prof. Zygmunt Drzymała z AGH. Przypomniał, iż mówiąc o problemach modernizacji huty nie sposób pominąć problemów ochrony środowiska. Przy takim postawieniu sprawy urządzenia ochronne stają się produkcyjnymi. Od ponad 20 lat w Instytucie Maszyn Górniczych i Automatyki AGH trwają badania celem których jest właśnie wzajemne powiązanie tych dwóch celów, tzw. modernizacja produkcji i ochrony środowiska. W kilku hutach działają już budące wynikiem tych prac urządzenia oczyszczające ścieki. To właśnie w AGH opracowano metodę koagulacji elektromagnetycznej zawieszonych w żelatynie. Metoda przeróbki pyłów i szlamów żelazonowych na granulaty niezbędne jako wsad do wielkich pieców może przynieść rocznie 1 ml. złotych. Najpierw jednak trzeba zainwestować około 5 ml. by taki efekt osiągnąć. Huta im. Lenina sama nie jest w stanie podjąć takiego inwestycyjnego wysiłku, niezbędny jest pomoc centralna. Mówił prof. Z. Drzymała o dążeniu nauki do propagowania produkcji bezopłacalnej — łączenia metod oczyszczania i utylizacji. Ustosunkował się również do poruszonego w raporcie problemu opłacalności unowocześniania produkcji. Nierzadko mamy do czynienia z tendencją do produkcji za wszelką cenę wyrobów mniej pracochłonnych, a bardziej opłacalnych. W efekcie rokrocznie w Polsce produkujemy... 2,5 mln ton wadów stalowych. Produkcja dużej huty idzie praktycznie na odpady...

Do tej wypowiedzi nawiązał również prof. Roman Ney z AGH. To właśnie dzięki trosce o przyszłość naszego górnictwa prowadzone będą badania efektywności wykorzystania złóż surowców mineralnych. Gdyby udało się tylko o 3 proc. podnieść wydajność złóż, zyskalibysy wydobycie takie jak z trzech kopalń. Mówił też prof. R. Ney o wykorzystaniu energii geotermicznej. To także jedno z opracowań krakowskich naukowców, którym żywo interesują się w całym niemal kraju...

Prof. A. Barański dyrektor Środowiskowego Laboratorium Fizyko-Chemicznego poruszył problemy wykorzystania aparatury badawczej. W tym przypadku określenie „gospodarowanie aparaturą” nie jest wcale pozbawione sensu. Choźdź bowiem o to, by korzystać z niej w sposób możliwie optymalny, zwłaszcza teraz gdy zdobywcie nowych przyrządów nie jest wcale proste.

Prof. Jerzy Haber mówił o teraźniejszości i perspektywach krakowskiej chemii. W obszarze działań krakowskiej nauki znajdują się wielkie zakłady chemiczne w Oświęcimiu, Tarnowie, Alwerni, stąd znaczne możliwości — „dodajmy” coraz lepiej wykorzystywane — wzajemnej współpracy. Niestety nie zawsze te interesy są w pełni zgodne — przedsiębiorstwa w pogoni za opłacalnością ignorują potrzeby przyszłości. Nie opłaca się np. produkować pewnych wysokoprzetworzonych katalizatorów, choć bez nich trudno wyobrazić sobie przyszłość.

Rektor UJ prof. Józef Gierowski wniósł do dyskusji elementy humanistyczne. Mówił o potrzebie powrotu lub śmielszego sięgania po osiągnięcia socjologii, psychologii, organizacji produkcji. Wykorzystanie ich zdobywcia to prosta droga do zwiększania wydajności pracy, jej efektywności. Mówił też o planach uruchomienia w Krakowie kierunku kształcenia odpowiadających wymogom nowoczesności.

Włodzisław Ostrowski — sekretarz naukowy Oddziału PAN w Krakowie skoncentrował się na problemach biotechnologii. Jest to w planowanej rozwoju kraju dziedzinie niezwykle ważna. Postulował utworzenie w Krakowie wyspecjalizowanego bioośrodka zajmującego się wszystkimi problemami z zakresu biotechnologii. W Krakowie są po temu warunki.

Doc. dr Antoni Działkowiak dyrektor Instytutu Kardiologii

Minister Konrad Tott, kierownik Urzędu Postępu Technicznego i Wdrożeń — jego wystąpienie miało dać odpowiedź na pytanie w jakim punkcie znajduje się na poziomie nowej pięciolatki system sterowania postępem naukowo-technicznym w gospodarce narodowej. Wszystkie podniesione w trakcie dzisiejszej narady sprawy mają w zasadzie uciążliwym w naszym programie — postępowaniu naukowo-technicznym — stwierdził m.in. — Ci, którzy aktualnie kierują w kraju postępowaniem naukowo-technicznym doskonale wiedzą, że mamy szansę wynoszącą raptem 7-8 lat. W tym czasie trzeba rezultaty myśli polskiej twórczości przekuć w produkcję. Gdybyśmy nie szansy nie wykorzystali to nie chcielibyśmy doczekać tego okresu. Stworzyłbym program i środki, których 10-12 proc. kierujemy na tzw. wysiłki wyszczelone nauki — zabezpieczenie programu badań podstawowych, 80 proc. kierujemy na realizację bezopłacalnych celów służących gospodarce narodowej. Mówił następnie minister K. Tott o ogromnym zwiększeniu środków na rozwój polskiej elektroniki. 186 ml. złotych przeznaczono na ten cel. Drugi kierunek to rozwój przemysłu maszynowego i towarów rynkowych wysokiej jakości — na ten cel przeznaczono ponad 163 ml. złotych. W trzeciej kolejności stoją materiały i technologie ich otrzymywania — 140 ml. złotych, na postęp naukowo-techniczny w gospodarce żywnościowej ponad 122 ml. złotych... Ochrona zdrowia i środowiska to także bardzo liczące się program — stwierdził K. Tott. Dzisiaj nie bójmy się, że środki są za małe, martwym się raczej czy potrafimy je efektywnie spożytkować...

Następnie głos zabrał prezes Rady Ministrów prof. Zbigniew Messner. Podziękował organizatorom i uczestnikom

Wczorajszego spotkania i podkreślił, że było ono bardzo pozytywne. Utrwaliło ono przekonanie, że ośrodek krakowski o znanych tradycjach w kraju i na świecie ma nie tylko ogromny dorobek ale i wielkie ciągle jeszcze nie w pełni wykorzystane możliwości. Na tym etapie, w którym jesteśmy w tej chwili trzeba każdą myśl, która może przyczynić się do zlagodzenia trudnych warunków, w których działamy i w których przyjdzie nam w dalszym ciągu działać, w sposób konsekwentny wykorzystywać. Przychodzi tu w sposób uproszczony krytykować okres przedzielnego, niepewnego dorobek. Mysł, że jest to nieślusne — stwierdził dalej Z. Messner. Przymyślał następnie dorobek kraju w tym zwłaszcza w dziedzinie nauk przyrodniczych i technicznych w okresie minionych 40 lat, ale zwrócił również uwagę na ewidentnie nieprawidłowości, cienie, które miały miejsce w toku tego rozwoju. Dołożył to np. — powiedział premier — planowania i realizacji planów i zadań najważniejszych... Co więc będzie decydowało o powodzeniu naszych zamierzeń w sferze nauki? Po pierwsze — powiedział Z. Messner — najważniejszą jest sprawa konkretyzacji programów weźwowych, koncentrowania tutaj wysiłków i środków. Ale równocześnie o powodzeniu tych zamierzeń decydującą rolę odgrywać będzie polityka kadrowa. Zausze mowiliśmy o kadrach naukowych, ich ważności, prawidłowym rozwoju. Ale prawdziwą polityką kadrową to z jednej strony odpowiednia baza materialna i drugiej zaś — możliwość pozytywnej selekcji kadrowej. Tę powinny przeprowadzić same środowiska naukowe. Trzeba mieć odwagę odrzućnia wszystkiego tego, co jest słabe a więc złe. My mamy niestety zbyt miękkie serce...

Wobec tego, że była to narada z udziałem Zbigniewa Messnera, należało się spodziewać, że podjęty zostanie jakiś ważny temat. Tym razem nie było inaczej. W wypowiedziach krakowskich naukowców i urzędników znalazł się problem, który dla wielu wydaje się odległy — wykorzystanie zasobów mineralnych, zwłaszcza zaś węgla. Wystarczy powiedzieć, że według prognoz, bez budowy nowych kopalń węgla, jego zasoby wystarczą nam do roku 2075. Eksploatacja czynnych kopalń węgla brunatnego przewidziana jest do roku 2030. Istniejące kopalnie soli kamienniej zaspokoją nasze potrzeby najdalej do roku 2000, a rud miedzi przy dotychczasowej produkcji miedzi elektrolitycznej wystarczy nam na 35 lat...

Minister Konrad Tott, kierownik Urzędu Postępu Technicznego i Wdrożeń — jego wystąpienie miało dać odpowiedź na pytanie w jakim punkcie znajduje się na poziomie nowej pięciolatki system sterowania postępem naukowo-technicznym w gospodarce narodowej. Wszystkie podniesione w trakcie dzisiejszej narady sprawy mają w zasadzie uciążliwym w naszym programie — postępowaniu naukowo-technicznym — stwierdził m.in. — Ci, którzy aktualnie kierują w kraju postępowaniem naukowo-technicznym doskonale wiedzą, że mamy szansę wynoszącą raptem 7-8 lat. W tym czasie trzeba rezultaty myśli polskiej twórczości przekuć w produkcję. Gdybyśmy nie szansy nie wykorzystali to nie chcielibyśmy doczekać tego okresu. Stworzyłbym program i środki, których 10-12 proc. kierujemy na tzw. wysiłki wyszczelone nauki — zabezpieczenie programu badań podstawowych, 80 proc. kierujemy na realizację bezopłacalnych celów służących gospodarce narodowej. Mówił następnie minister K. Tott o ogromnym zwiększeniu środków na rozwój polskiej elektroniki. 186 ml. złotych przeznaczono na ten cel. Drugi kierunek to rozwój przemysłu maszynowego i towarów rynkowych wysokiej jakości — na ten cel przeznaczono ponad 163 ml. złotych. W trzeciej kolejności stoją materiały i technologie ich otrzymywania — 140 ml. złotych, na postęp naukowo-techniczny w gospodarce żywnościowej ponad 122 ml. złotych... Ochrona zdrowia i środowiska to także bardzo liczące się program — stwierdził K. Tott. Dzisiaj nie bójmy się, że środki są za małe, martwym się raczej czy potrafimy je efektywnie spożytkować...

Następnie głos zabrał prezes Rady Ministrów prof. Zbigniew Messner. Podziękował organizatorom i uczestnikom

Wobec tego, że była to narada z udziałem Zbigniewa Messnera, należało się spodziewać, że podjęty zostanie jakiś ważny temat. Tym razem nie było inaczej. W wypowiedziach krakowskich naukowców i urzędników znalazł się problem, który dla wielu wydaje się odległy — wykorzystanie zasobów mineralnych, zwłaszcza zaś węgla. Wystarczy powiedzieć, że według prognoz, bez budowy nowych kopalń węgla, jego zasoby wystarczą nam do roku 2075. Eksploatacja czynnych kopalń węgla brunatnego przewidziana jest do roku 2030. Istniejące kopalnie soli kamienniej zaspokoją nasze potrzeby najdalej do roku 2000, a rud miedzi przy dotychczasowej produkcji miedzi elektrolitycznej wystarczy nam na 35 lat...

SPORT SPORT

Węgry i Holandia najgroźniejszymi rywalami Polski

Wczoraj, we Frankfurcie nad Menem poznaliśmy przeciwników naszej piłkarskiej reprezentacji w eliminacjach piłkarskich Mistrzostw Europy 88, które zostaną rozegrane w RFN. Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węgry, Grecję i Cypr. Pozostali wymienieni reprezentacji przegranej, a najgroźniejsi będą niewątpliwie Holandia i Węgry. Holandia i Węgry to w grupie V 4 lub 5 miejsce. W eliminacjach do „Mexico 88” Polacy wystąpią w grupie V, gdzie będą mieli za przeciwników: Holandię, Węg

Narodowy, nasz i Czytelników Czyn Pomocy Szkole

Zbudujemy w Krakowie zespół szkół poligraficznych im. Zenona Klemensiewicza

Nim do Waszych rąk Szanowni Czytelnicy dotrze każde kolejne wydanie naszej gazety, nie tylko musimy je my, dziennikarze przygotować, napisać, ale w terminie, na ogół w nocy, musi zostać wydrukowane. Cały proces powstawania gazety w drukarni wymaga fachowości i ciężkiej pracy. Wystarczy wymienić najważniejsze jej etapy: składanie tekstu na linotypach, wykonanie klisz cynkowych w chemigrafii, łamanie kolumn, kalandrowanie, montaż i druk na maszynach rotacyjnych, a na końcu ekspedycja, by wyobrazić sobie jak wielu fachowców trzeba zatrudnić przy powstawaniu gazety. A przecież w drukarniach wykonuje się także książki, albumy, skrypty, plakaty, akcydensy, opakowania i wiele innych wytworów, bez których nie może się obyć współczesny człowiek.

Produkt drukarni towarzyszy nam od pierwszych, dziecięcych spotkań z bajką do późnej starości. Bez drukowanego słowa trudno sobie wyobrazić dzisiejszy świat. Historia polskiego drukarstwa jest ściśle powiązana z dziejami Krakowa. Tutaj ujrzała światła pierwsze drukarnie, w znakomitych drukarniach wykonano wiele wspaniałych książek, a nasz budynek zwany „Krajoznictwem Wielopole” stał się symbolem ciągłości krakowskiej prasy. Dziś tradycję drukarstwa pod Wawelem strzegą drukarnie: Wydawnictwa Narodowa, Prasowa, Związkowa, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kolejowa, AGH i inne.

Nie tylko z sentymentu nazywamy ich pracownikami „koleżkami i kolegami”, bo jest to przecież sztuka tworzenia za każdym razem nowej rzeczy. Każde wydanie gazety, każda książka nie jest taka sama jak poprzednia.

Fach drukarza należał zawsze do czołowych zawodów robotniczych. Tak też jest dzisiaj mimo wprowadzenia do drukarni nowoczesnej techniki, elektronicznych urządzeń, mikrokomputerów. Zawsza też słychać wołanie o nową, wysoko kwalifikowaną kadrę młodych drukarzy. Od wielu lat przygotowuje ich Zespół Szkół Poligraficznych w Krakowie. Początki szkolenia po-

ligráficow w Krakowie sięgają przeszło 75 lat. To co było rozwiązaniem wówczas prowizorycznym utrwaliło się na stałe: sale lekcyjne pozbawione należytęgo światła dziennego, brak wentylacji, bieżącej wody, odpowiedniej sali gimnastycznej, stołówki i niezbędnych pracowni. W 15 latach gnieździ się 950 uczniów podzielonych na 30 oddziałów. Zbudowaliśmy kombinaty drukarskie przy ulicy Wadowickiej i alei Pokoju, a nie stać nas było na przyzwyczajone warunki szkolenia młodzieży. Od wielu lat istnieją założenia dla budowy szkół poligraficznych. Co rok lub co pięć lat w planach perspektywicznych ta inwestycja jest wypychana na coraz bardziej koniecznych i ważniejszych budowach. Może to brak wyobraźni, może krótka koldra oświaty, ale bez absolutów tej szkoły nawet najistotniejszych planów nie będzie można wykonać.

Pragniemy jako „Gazeta Krakowska”, a liczymy także na kolegów dziennikarzy z innych pism i wydawnictw, przerwać zaczerpnięty krąg niemożności powstania w Krakowie prawdziwego Zespołu Szkół Poligraficzno-Księgarskich. Stanowiąc ten zespół będą: budynek szkolny z 25 pracowniami i klasami, warsztatami (drukarnia) na 120 stanowisk pracy i internatem dla 200 uczniów. W tych obiektach znalazłyby miejsce: 3-letnia Zasadnicza Szkoła Poligraficzna (zawody: składacz ręczny, maszynista typograficzny, maszynista offsetowy, introligator), 5-letnie Technikum Poligraficzne (zawody: maszynowe techniki drukarskie, składanie tekstów, poligraficzne procesy reprodukcyjne, introligatorstwo), 5-letnie Technikum Księgarskie, 3-letnie Technikum Poligraficzne dla Pracujących, roczne Studium Pomaturalne w zawodzie operatora malej poligrafii, 2-letnie Studium Pomaturalne dla techników księgarskich i 2-letnie Studium Pomaturalne dla redaktorów technicznych. Cały program Zespołu Szkół Poligraficzno-Księgarskich przygotowało kuratorium.

W sumie półtora tysiąca uczniów, tak dzisiaj i jutro potrzebnych krakowskiej poligrafii. Byli godnymi następcami wczorajszych i dzisiejszych mistrzów, muszą kształcić się w nowoczesnej szkole.

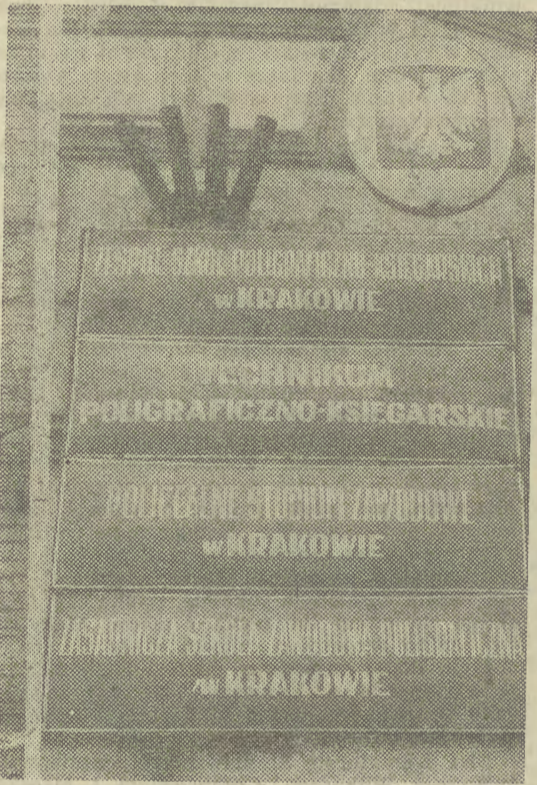
Ta inwestycja jest nieodzowna dla Krakowa, dla polskiej kultury, dla nas wszystkich. Jej koszt to 640 mln zł rozłożonych na 4 lata. Uważamy, że w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole musi być na stać na tę szkołę.

Dziś, jako zespół redakcyjny „Gazety Krakowskiej” apelujemy do wszystkich o współudział w realizacji tego przedsięwzięcia. Zwracamy się do:

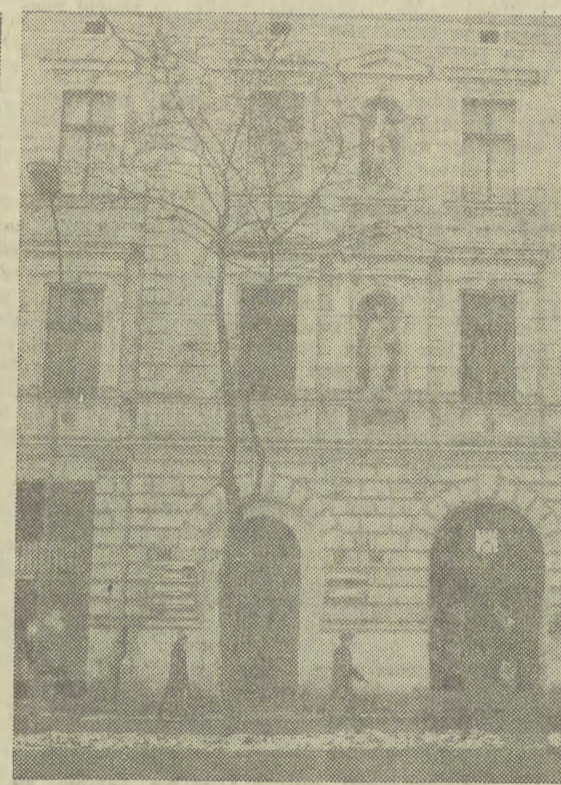
- ▲ Czytelników o poparcie naszych inicjatyw;
- ▲ kolegów z krakowskiej prasy o aktywny udział w inicjatywie budowy zespołu szkół;
- ▲ kolektiwów pracowniczych drukarni i zakładów pracy potrzebujących usług poligraficznych o ufundowanie stałych, corocznych cegiełek na budowę zespołu szkół;
- ▲ krakowskich wydawców książek o stałą, minimalną dopłatę do wydawanych książek na fundację budowy szkoły;
- ▲ przedsiębiorstw obrotu książkami o sfinansowanie biblioteki i księgarni w zespole szkół;
- ▲ naszego pracodawcy, Zarządu Głównego RSW „Prasa-Książka-Ruch” o sfinansowanie budowy warsztatów;
- ▲ Ministerstwa Kultury i Sztuki o wyasygnowanie stosownych kwot z Narodowego Funduszu Kultury na budowę obiektu szkolnego;
- ▲ Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej o sfinansowanie budowy internatu z jego wykorzystaniem na akcję kolonijną i wypoczynkową dla dzieci przybywających ze wsi i poznających Kraków w czasie letnich i zimowych wakacji.

Oczekujemy na dalsze inicjatywy! Oczekujemy na deklaracje i pomoc!

(elka)



Fot. J. WCISŁO



W czwartek na zaproszenie naszej redakcji zebrał się wszyscy zainteresowani budową Zespołu Szkół Poligraficzno-Księgarskich. Wśród obecnych nie zabrakło przedstawicieli władz oświatowych, wydawców, dziennikarzy. W obecności sekretarza KK PZPR Kazimierza Augustynka, wiceprezenta m. Krakowa Jana Nowaka, kuratora Mieczysława Noworyty i zastępcy kierownika Wydziału Propagandy Tadeusza Roczniaka powołano Komitet Budowy w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Na jego czele stanął redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej” dr Sławomir J. Tabkowski, a sekretarzem został długoletni dyrektor Zespołu Szkół Poligraficzno-Księgarskich Stanisław Zych. Komitet został już zarejestrowany, a jego pierwszą czynnością było wystąpienie o lokalizację inwestycji.

REDAKTOR NACZELNY „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
Najstarsza nowosądecka szkoła średnia — Liceum Ogólnokształcące im. Jana Długosza — boryka się z ogromnymi kłopotami bazowo-technicznymi. Możliwość finansowo-inwestycyjne własne oraz władz oświatowych są nader skromne i nie gwarantują odczuwalnej, w najbliższych latach poprawy warunków lokalowych szkoły i internatu.

Znając przychylność Pana dla Liceum Długosza, żywie i często zainteresowanie pracowników „Gazety Krakowskiej” problemami naszej placówki, prosząc o pomoc, zwracamy się do Waszej Redakcji z serdeczną prośbą o materialne i propagandowe wsparcie, służące rozwojowi bazy dydaktycznej i wychowawczej naszej szkoły. Prosimy nie uznać za przejaw nieskromności przypomnienia, że Liceum im. Długosza kształciło wielu znanych dziś w regionie i kraju naukowców, pedagogów, społeczników. Na liście jego absolwentów znajdują się również kilkunastu dziennikarzy, z tego większość zatrudniona w Waszej „Gazecie”. Stąd nasza ufność, że w urzędowym piśmie, w imieniu Narodowego Czynu Pomocy Szkole nie zabraknie ludzi i Liceum szczególnie bliskich i oddanych.

Będziemy Wam za to ogromnie wdzięczni.

Przewodniczący Narodowego Czynu Pomocy Szkole
 mgr inż. Edward Pieniążek

Z poważaniem
 dyrektor
 I Liceum Ogólnokształcącego
 mgr Stanisław Chwastowicz

Wierni swej szkole

ma już 167 lat. Wykształciła tysiące ludzi. Wiele z nich chlubnie zapisano się na kartach polskiej historii, wielu współdziałało o losach państwa i narodu, wielu oddało życie w walce o niepodległość. Liczne są dowody, że szkoła Długosza zawsze była gniazdem polskości i patriotyzmu.

Małenka cząstka tej rodziny są dziennikarze — rozsiadani po świecie i kraju oraz ci, którzy pozostali w regionie. W codziennej robotce nie zapominają o swojej starej „budzie” — są jej wierni i ciałge dopominają się o to, by ich liceum zawsze było „pierwsze”.

Niektórzy z jego wychowanków — red. Janusz Koszyk i red. Jerzy Steinhaufer — zamikili na zawsze, w nie napisanym testamentem nakazując nam wierność szkole swojego życia. Na pewno nie zapomną o niej ci, których przysposobiła do trudnego dziennikarskiego zawodu. Na pewno będą o niej pamiętać i o nią się troszczyć.

Wyszli z Liceum im. Długosza ludzie znaczący, znani a także i ci, którzy są jeszcze „na dorobku”. Jerzy Breitkopf pełnił funkcję redaktora „Rady Narodowej”, obecnie kieruje Kancelarią Rady Państwa PRL. Bożydor Sosien jest redaktorem naczelnym Redakcji Krajowej Polskiej Agencji Prasowej, a Andrzej Ruchałowski — zastępcą redaktora naczelnego „Przekroju”. Leszek Mazan został niedawno korespondentem PAP w Pradze. Jerzy Dąbrowski związał się z „Światem Młodych”. Władysław Iwaszewicz pracuje w oświatowym Ośrodku Telewizyjnym. Leszek Horwath — w Krakowskim Radiu. Szóstka absolwentów i LO zasilila dwa nowosądeckie pisma: tygodnik „Dunajec” — Adam Ogorzałek (redaktor naczelny), Jerzy Leśniak i Franciszek Palka; gazeta Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego „Głos ZNTK” — Jerzy Widel (redaktor naczelny), Daniel Weimer i Artur Smoleń. Piotr Gryźlak pracuje w Oddziale „Dziennika Polskiego” w N. Sączu. Absolwenci i LICEUM — dziennikarze najliczniej reprezentowani są w redakcji „Gazety Krakowskiej” — Sławomir J. Tabkowski (redaktor naczelny), Wiesław Kolarz (zastępca redaktora naczelnego) oraz Antoni Kiemystowicz i Irena Legutko z Oddziału „Gazety” w Nowym Sączu. Z dziennikami stale współpracuje znany literat i krytyk Stanisław Stanuch.

Być może nie wspomnieliśmy o wszystkich, trudno bowiem precyzyjnie i ostatecznie ustalić drogi, którym podążają wychowankowie Du-

DYREKCJA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. JANA DŁUGOSZA W NOWYM SĄCZU

Z dużą uwagą przeczytaliśmy list skierowany do naszej redakcji dotyczący ewentualnej pomocy finansowo-propagandowej dla I Liceum w Nowym Sączu. Nie tylko z racji współuczestnictwa w realizacji programu Narodowego Czynu Pomocy Szkole, lecz również ze względu na uczynienie — jako absolwenci szacownego nowosądeckiego zakładu naukowego — chcemy dotrzeć swoją skromną cegiełką na rzecz poprawy sytuacji lokalowej naszej szkoły.

Nigdy nie były nam obojętne losy najstarszej sądeckiej szkoły średniej; potwierdzamy to w codziennej dziennikarskiej robotce. Ambicją każdego absolwenta I LO jest, aby pomóc dydaktycy i nauczycielom, jaką szkoła zdobyła w minionych latach, nie ucierpieli w przyszłości wyłącznie ze względu na materialność, stąd kolegium redakcyjne „Gazety Krakowskiej” wspólnie z dyrektorem Pracowni Sztuk Plastycznych w Krakowie postanowiło przeznaczyć na poprawę bazy szkoły i internatu I LO złoty, uzyskany od Czytelników z dopłaty do jednego z naszych wspólnych wydawnictw.

Prosimy o przyjęcie tego daru, o który gorąco zabiegali dziennikarze naszej „Gazety” — absolwenci I Liceum, do których i ja mam przyjemność i zaszczyt należę. Sądziemy również, że ta nasza wspólna decyzja będzie impulsem dla innych absolwentów szkoły Długosza oraz licznych wychowanków nowosądeckich, krakowskich i tarnowskich szkół — placówek, które szczególnie dziś oczekują pomocy.

W imieniu kolegium redakcyjnego „Gazety Krakowskiej” redaktor naczelny
 dr Sławomir J. Tabkowski

Scientia nulla res prestantior — czyli: żadnej rzeczy nad wiedzę — głosi napis na pamiątkowej tablicy wmurowanej na ścianie frontowej gmachu najstarszej nowosądeckiej szkoły średniej — I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Długosza.

Ta dewiza przyświeca wszystkim, którzy stali się wielką Długoszą Rodziną, którzy wierni pozostają idealom stąd wyniesionym. Szkoła

MIMO UKOŃCZENIA studiów dziennikarskich wcześniej nigdy w prasie nie pracował. Dziennikarze o dłuższym stażu pamiętali, że przez kilka lat kierował Wydziałem Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w Krakowie. Młodzi znali Go jako I sekretarza KD Zwierzyniecki i Nowa Huta. Kiedy więc 27 marca 1971 roku, w drugim dniu obrad XII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR, I sekretarz KW Józef Klasa, przedstawiając skład nowo wybranej Egzekutywy wymieniał nazwisko tow. Wacława Pitule z informacją, że zostaje skierowany na stanowisko redaktora naczelnego „Gazety Krakowskiej” — decyzję przyjęliśmy z mieszanymi uczuciami. Trochę z rezerwą, bardziej z nadzieją. Sytuacja była szczególna. „Gazeta” jako taka nie cieszyła się najlepszą opinią. Nowy szef obejmował zwierzchnictwo nad zespołem zmęczonym, obolałym po trudnych latach przedgrudniowych.

„WACEK” — jak szybko zwykło się o Nim mówić, co nie oznaczało poufałości ani braku szacunku, wprost przeciwnie — od pierwszych dni zyskiwał sobie uznanie, a z czasem sympatię. Po prostu tym, że po ludzku odnosił się do podwładnych. Np. nie było Jego zwyczajem i nie zdarzyło się, by rozmawiał z pracownikami, odgródzony szerokością biurka. Zajmował miejsce w fotelu przed biurkiem i usiadłszy interlokutora w drugim, wysuwał się z czym, w jakiej sprawie przychodził, a drzwi do Jego gabinetu dla wszystkich zawsze stały otworem. Niby nic nie znaczący

twardział przeznaczone do niej komentarze-felietony, pisane z dnia na dzień. Ukazywała się niemal codziennie. Dla przypomnienia bodaj kilka wymownych tytułów: „KLIKA CZY KOLEKTYW”, „URZĄD TO TAKŻE OBYWATEL”, „RZECZ O ANTYPROPAGANDZIE”, „ZABRONIC MÓWIENIA »PO NOWEMU«”, „A MOŻE BY TAK JAKĄS NARADE?” „FIKCYJNA FIKCJA GONT”, „KUMOSTERSTWO UMIRZE NA WŁASNĄ PROŚBĘ?” „KRYTYKOWAĆ — TAK, ALE NIE MNIE”. Wiele czytelników kupowało „Gazetę” dla tej właśnie rubryki. Oczywiście nie wszystkim odpowiadała ostra spojrzenia na plagi i wynaturzenia, będące pozostałością przedgrudniowego okresu, wydobywamy ich na światło dzienne. Nie wszyscy przyjmowali z aprobatą ewolucję „Gazety”. Zaręgowaliśmy tekstem „ZDENERWOWANYM I OBURZONYM W ODPOWIEDZ”, który powstał na zlecenie Wacka i ukazał się 9 czerwca:

„Bez dystansu piszemy o zjawiskach typowych, denerwujących, spotykanych jeszcze co krok, tak bardzo powszednich, że jeszcze do niedawna wydawały się nieuniknionymi w naszym życiu...
 Tematowi »Bez dystansu« nie wymyśla się przy redakcyjnym biurku. Podpisywaliśmy, a narzuca niejaką samą życie — to co dzieje się w biurze, urzędzie, zakładach pracy, na styku urzadz-obywatel, zwierzchnik-podwładny, w stosunkach między ludźmi. Wciąż jeszcze w różnych instytucjach, urzędach i zakładach pracy straszy biurokracja, bezdzusność,

ZBIGNIEW GUZOWSKI

WACEK



gest — dla nas znaczyl wtedy dużo... Nawet najbardziej doświadczonych dziennikarzy wręcz zadziwil intuicja dziennikarska, koncepcja redagowania pisma i pomysly, które rychło przyczylnyly się do pomnożenia rzeszy czytelników.

lekcowanie sprawy człowieka. Przecież nie przeszli jakiejś cudownej metamorfozy wszyscy ci, którzy czują się jeszcze silni dzięki „plecom” i układom. Nie zniknęli ludzie otoczeni nimbem fachowości, ludzie rzekomo nie do zastąpienia, którzy uszarpili sobie prawo wyznaczenia się nad podwładnych i nieliczenia z nimi... Oczywiście tacy oburzają się najczęściej i najgłośniej, chociaż i oni tracą rezon, nie są już skłonni do chwałnych wystąpienia, ograniczają się do rzadkich „solistycznych popisów”. A oburzają się ponieważ czują się zagrożeni, ponieważ gardłowaniem „chcieliby obronić siebie. O tak, oni nie zamierzają — świadomie nie chcą lub nie mogą — zerwać z dotychczasowymi wygodnymi dla siebie nawykami i przyzwyczajeniami...

Zródel inspiracji i niewyczerpanych pomysłów Wacka trzeba chyba szukać w Jego doświadczeniach życiowych, w codziennych niemal kontaktach z różnymi środowiskami, w Jego biografii. Te poznaliśmy — przynajmniej większość z nas — dopiero z nekrologu. Z noty pośmiertnej dowiedzieliśmy się o Jego kolejańskim rodowodzie. O tym, że liczył 42 lata, że 13-letkiem będąc podjął pracę robotnika u „Zieleniewskiego” — na lat 5. W trudnym okresie lat 1946—1947 przewodniczył kółu Związku Walki Młodych a następnie był sekretarzem kół PPR w Wieliczce-Bogudcach. Z kolei ochotniczo zgłosił się do wojska. Na uniwersyteckim studium przygotowawczym we Wrocławiu znalazł się za sprawą kół PPR i dykcji tamtejszych Zakładów Odzieżowych, gdzie pracował jako robotnik. Studia kontynuował i ukończył w Krakowie. W roku 1955 przeszedł do pracy w aparacie partyjnym. Już jako I sekretarz KD Zwierzyniec nie przystawał do obowiązującego wówczas modelu pracownika partyjnego na takim stanowisku i dlatego mimo widocznych dokonania w dziedzinie skierowany został do pełnienia identycznej funkcji w Nowej Hucie, co ówczesnie wcale nie oznaczało awansu. W czasie kultywowania swolistej ascezy partyjnej, która nie dopuszczała tak rozpowszechnionego późniejszego gromadzenia dóbr w postaci domków letniskowych czy przebiegania w markach samochodów ale tolerowała np. wystawne przyjęcia przy łaźni i Pitule miano za niepożądane własnego samochodu. Ale dość dygresyj natury biograficznej...

Cheśmy być gazetą dyskutującą — trybuna w ymiany myśli i poglądów na tematy istotne dla nas wszystkich. Nie chcemy i nie możemy rozmyjać się z tym, co nurtuje ludzi pracy i całą partię”.

To nie była głośnia deklaracja. Na dowód w tym miejscu powinno nastąpić omówienie bodaj niektórych artykułów i reportaży, jakie wypełniał wówczas łamy „Gazety”. Także dlatego, że pisząc wspomnienie o Wacku nie sposób pominąć treści, lub jak kto woli, zawartości pisma na co miał wpływ decydujący. Pod Jego kierownictwem dziennikarstwo „Gazety” jak gdyby urosło skrzydła — u większości członków redakcyjnego zespołu dokonano się wyzwoleniu inicjatyw, pasji, zaangażowania w najlepszych tych słów pojęciu. Wacek „zarażał” energią, zapalem. Był niesłychanie ruchliwy. Z posiedzeń Egzekutywy, bytności w powiatach, zakładach pracy przynosił coraz to nowe „gotowe” tematy. W ciągu dnia potrafił być w komitecie, spotkać się z towarzyszami z powiatów, nieoczekiwanie pojawiał się w poszczególnych działach, wieczorami wpaadał do sekretariatu, gdzie trwała praca nad najświetszym wydaniem „Gazety”. Zadania, tematy do podjęcia przekazywał — z pominięciem kierowników działów — wprost poszczególnym dziennikarzom, przede wszystkim tym najbardziej dyspozycyjnym i operatywnym — spośród nich wyłonila się grupa do specjalnych poleceń, która bezpośrednio sterowała. W tamtym czasie na łamach „Gazety” najczęściej pojawiały się nazwiska: Doroty Terakowskiej i Andrzeja Magdonia, Anny Goradz i Leszka Polonego, Michała Czarneckiego, Marli Szellingowskiej, Edmunda Piekarza, Henryka Cyganika, Tadeusza Steca, Haliny Gugałowej, Jerzego Domańskiego, Jacka Żukowskiego, Olga Jędrzejczyka. Ci byli ze starego zespołu.

16 KWIECIEŃ 1971 roku na I kolumnie „Gazety” po lewej stronie, u dołu, po raz pierwszy ukazała się rubryka „BEZ DYSTANSU!” a w niej tekst zatytułowany „NIE IDZIE O POZORY”:
 „Jeżecze niedawno temu, cztery, pięć miesięcy wstecz wielu „panów dyrektorów, prezesów i innych utytułowanych osobistości na wysokich stopkach” — oblicze pełne życzliwości i zrozumienia zwracało wyłącznie w stronę ludzi znajdujących się jeszcze wyżej od nich w hierarchii administracyjnej czy społecznej. Zuradacając się w kierunku przeciwnym — w dół, oblicze to pochmurzało coraz bardziej, pięść mechanicznie uderzała w biurko, a z ust wyrzynał się ryk: «Ja tu rządzę!» Ot, przyzwyczajenie, odruch bezwarunkowy — wykształcony z biegiem lat.
 Żebyście wiedzieli do jakiego stopnia wielu dyrektorów i innych „dostojników” zmieniło się od grudnia, ho! ho!”

Pojawienie się tej rubryki było zapowiedzią zmian w treści i sposobie redagowania „Gazety”. Wymyślił ją naczelny, osobiście za-

ANTONI KIEMYSTOWICZ

(DALSZY CIĄG NA STR. 5)

(Inf. wł.) Czynem włączając się w realizację uchwał XXIII Plenum KC PZPR...

W odlewach dolar trzy razy tańszy niż w banku Realizacja uchwał XXIII Plenum KC PZPR w praktyce

wiem trzeba by wydać na ich import, specjalne odlewy dla energetyki...

detail nie wymagających później zadnej obróbki Tych kilka efektywnych przy-

Tylko w mądrym działaniu drogi wyjścia z naszych trudności

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) libymy dzisiaj tak ostrzy krzyż...



Następuje uroczysty moment wręczenia dyplomów i medali na ręce laureatów...

Franciszek Rachwał odczytał list gratulacyjny od członka Biura Politycznego KC PZPR...

Z udziałem Kazimierza Morawskiego Konsulowie Konsulatu Generalnego ZSRR na spotkaniu w oddziale krakowskim ChSS

(Inf. wł.) Wczoraj, w siedzibie oddziału Chruszczińskiego Stowarzyszenia Społecznego w Krakowie...

Uznanie sekretarza generalnego ONZ dla kongresu intelektualistów

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar przyjął w piątek stałego przedstawiciela PRL przy ONZ...

Zakłopotanie w Paryżu „Baby Doc” stara się o azyl

PARYŻ (PAP). Obalony haitański dyktator Duvalier, który znalazł tymczasowe schronienie w Talloires...

Szybniczka z Kleparza Bez kartki i bez pieczątki weterynarza

(Inf. wł.) Eksperyment doprowadzający w trzech województwach do wolnej sprzedaży mięso i jego przetwory...

W ubiegłym roku Po raz pierwszy w historii polsko-brytyjskie obroty handlowe przekroczyły kwotę 500 mln funtów

LONDYN (PAP). W roku ubiegłym polsko-brytyjskie obroty handlowe przekroczyły po raz pierwszy w historii kwotę 500 milionów funtów...

Obywatel RFN skazany za szpiegostwo

BERLIN (PAP). Na 10 lat pozbawienia wolności berliński sąd wojskowy skazał obywatela RFN, H. W. Margisa...

Trochę ciepłej WARSZAWA (PAP). Trująca od początku miesiąca mroźna pogoda...

Prof. K. Białecki szefem Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wzwyżego

WARSZAWA (PAP). 14 bm. w drugim dniu posiedzenia Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wzwyżego...

Gazety droższe o 2 złote

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” informuje, że poczynając od 17 lutego br. wzrosną o 2 zł ceny dzienników RSW.

20 lat Teatru STU Scena, która bulwersowała, drażniła ale skłaniała do myślenia

(Inf. wł.) Czas płynie nieubłaganie. Oto mija już 20 lat od 20 lutego 1966 roku, kiedy Krzysztof Jasiński powołał do życia Teatr STU.

Nowy element w sprawie zagłady „Challengera”?

WASZYNGTON (PAP). Pierwszy dzień wizyty powołanej przez prezydenta USA komisji dochodzącej badającej przyczyny katastrofy amerykańskiego promu kosmicznego „Challenger”...

czynnik oficjalne wspomnienie w parę dni po katastrofie w relacjach prasowych pogłoski, iż zakłócenia podczas startu „Challengera” wystąpiły jeszcze przed pojawieniem się na zewnątrz prawej rakiety...

KINO RFN

Do entuzjastów problemowego kina zachodniemieckiego ostatnio w Krakowie dołączył się DKF „Pałac pod Baranami”...

Hitlerowska przeszłość niczym bumerang wraca w filmie B. Sinkela „Berlinger — niemiecka przystępna”, lecz nie tak wyraziście oskarżycielsko jak u Hoffmana.

TROCHĘ POLITYKI

wie: Zyd? Dlaczego przed ich sklepem stoją hitlerowskie pikieły? Dlaczego krewni w popochu wyjeżdżają do Ameryki? Dlaczego Żydom nagle wzbrania się wstępu do kina? Narasta zagrożenie, nasila się lek o bezpieczeństwo rodziny.

redaktor dyżurny przy telefonie 22-09-85

Dzisiaj w sobotę, oczekują na Wasze telefony od godz. 10 do 14 red. Lech KMIECZOWICZ i od godz. 14 do 18 red. Władysław PENAR

W niedzielę przy redakcyjnym telefonie dyżurny także od godz. 10 do 14 redaktor naczelny dr Sławomir J. TABKOWSKI i od godz. 14 do 18 zastępca redaktora naczelnego Edward WASIK.

WOJCIECH KLEMIAŁO

Nasze MIASTO

W Krakowskim: jak minął styczeń?

Wzrost produkcji przemysłowej. Budowlani pracują niby lepiej, ale zaległości rosą. Więcej żywca, mniejszy mleka i jaj

Krakowski przemysł w pierwszym miesiącu nowego roku wykazał się dobrymi wynikami. Produkcja sprzedana, licząc w cenach realizacji, miała wartość 43,6 mld zł. Oznacza to skok o 22,7 proc. w stosunku do efektów sprzed roku. Ale jednocześnie musimy pamiętać, że od 1 stycznia br. podniesiono ceny zaopatrzeniowe m. in. paliw, energii elektrycznej, wyrobów hutniczych, metali nieżelaznych, cementu, tarcicy, celulozy papierniczej, węgla, bawełny, włókien chemicznych i skór surowych, a także taryf transportu samochodowego, kolejowego i usług spedycyjnych. Po uwzględnieniu powyższych wzrostów produkcja przemysłowa spadła do 8 proc. Przemysł zatrudniał w styczniu 124,7 tys. osób czyli o 1,2 tys. mniej niż przed rokiem. Ruch kadrowy obserwujemy przy głównie poza Hutą im. Lenina. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne za styczeń wyniosło 21 979 zł i było o 3140 zł wyższe niż przed rokiem. W budownictwie produkcja podstawowa przyniosła 7 mld 39 mln zł i była — licząc w cenach realizacji — wyższa o 42,6 proc. niż przed rokiem, ale po uwzględnieniu wzrostu cen ta dynamika „stoptniała” do 18,1 proc. Krakowskie budownictwo zatrudniało 73,5 tys. osób czyli o 1 tys. więcej niż przed rokiem i o 200 więcej niż w grudniu. Na budowlanych eksportowych pracowało 10,3 tys. osób czyli mniej więcej tyle co przed rokiem, ale o 1,7 tys. mniej niż w grudniu. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne (oczywiście w kraju) w styczniu wyniosło 20 477 zł i było wyższe od ubiegłorocznego o 4254 zł. W styczniu nie zgłoszono też żadnych efektów budownictwa mieszkaniowego ani też nie przekazano żadnego obiektu użyteczności publicznej. Widać budowlani zmęczeni grudniowym trudnym finiszem

Co-gdzie-kiedy?

1986-02-15-16

KLAUDIUSZA, DANUTY

SOBOTA
SLOWACKIEGO (pl. Ducha 1); 15.13. MINIATURA (pl. Ducha 1); Wg „Księgi Hobo”. — HOB — 17. STARY (Jagiellońska 1); T. Miciński; Termini polskie — 19. SCENA MAŁA (Stawowska 14); M. Gogol; Pamiętnik wariata — 17. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21); G. Buchner; Woyzeck — 19 (spekt. dla dorosłych); BAGAŻELKA (Karmelicka 8); L. Władka; W małym dworku — 19.15. LUDO-WY (os. Teatralne 34); L. Rydel; Bettejsem polskie — 18. NURT (os. Teatralne 34); R. Brandstetter; Miłczenie — 20.13. OPERETKA (Lubicz 49); F. Lehár; Wesola wdówka — 19.13. GROTESKA (Skarbowa 3); Z. Poprawski; Chodź Turowski, paszanka (pl. 18. Wyznaczyły Ewy — Satorne — 18.14. MASZKARON (Wielka Ratuszowa); I. Bressan; Szatan na ratuszowej — 23. KOŁEJARNA (Bocheńska 5); S. Turski; Synowa ze suterynu — 19. STU (al. Krasińskiego 16); Makłaj — 19.13. KAWIARNIA „JAMA MICHALIKA” (Florkińska 45); A. i M. J. Węglarz (Kabar); 22.15. STREFA (Florkińska 14); Raskolnikow — 19.30. FILHARMONIA (Zwierzyńskiego 3); Konkert symfoniczny. Wyk.: Ork. PFK p/d T. Strugay, KaJa Danowiczowa. W progr.: Brahms, Dvorak — 19.30. Pozostałe teatry nieczynne

„Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w plakatid”. „Wyznawca Krakowa” (sob. niedz., 44-47-15). „Mieszkanie Lenina na ziemi krakowskiej” (9-15, wt. wol.). MUZEUM HISTORICZNE; KRZYŻOWY (Krakow. Al.); Wstawa: „Z dziejów kultury Krakowa” (9-15). „FRANCISZKASKA 4”; „Słopi Krakowskie” (9-15). JANA 12; Wstawa: „Militaria i zegary” (9-15). STARA SYNA-GOGA (Szeroka 24); Wstawa: „Z dziejów kultury Krakowa” (9-15). „Mieszkanie Lenina na ziemi krakowskiej” (9-15). MUZ. PRZYRODNICZE (Stawowska 17); Współpr. fauna polska (9-15, wt. wol.). MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1); Wstawa: „Polska kultura ludowa” (9-15). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 5); Wstawa: „Starożytność i średniowiecze Malopolski”. „Pradzieje Wielkiej Juty”. „Mumie egipskie w świetle promieni X”. „Fajane polskie od pol. XIX do pol. XX w.” (niedz.). 11-14. GALERIA KRZYŻOWY (Szeroka 3); Wstawa: „Z dziejów kultury Krakowa” (9-15). BWA (pl. Szeroka 3); 11-19. GALERIA ARTYSTYCZNA (pl. Szeroka 3); 11-19. MUZEUM NARODOWE (Sułkiewicza); Galeria polsk. sztuki XIX w. (10-19). MUZEUM WYPIANSKIEGO (Kanonika 9); 10-19. KAMIENIA SZCZELAKICH (pl. Szeroka 3); Galeria polsk. sztuki od 1794 roku (10-19). ZBIORY CZARNOBIALSKIE (pl. 19); 10-19. NOWY GWIAZD (Meja 1); Galeria polsk. sztuki XX w. (niedz.). MUZEUM MŁODEJ POLSKI „HYDŁOWKA” (Tetmajera 28); Wstawa: „Folklór w podkrakowskiej” (11-15, niedz.). TPSP (pl. Szeroka 3); Wyw. „Książki z biblioteki” (10-17). ALBION WYSTAWOWY (al. Rudzkiego 1); 10-17. KLUB MPK (Mały Rynek 4); CZYTELNIKA (13-14, niedz.). GALERIA (Wyst. fotograf. Billa Brandta z Brytanii (14-18), niedz.). KLUB MPK (pl. Centralny); CZYTELNIKA: 11-19, niedz.). GALERIA; „Elektaryzacja świata” (11-15, niedz.). GALERIA ZPAP (Anty 3); Wst. fotograf. T. Tomaszewskiego, „Współczesni Zydy polscy — ostatni” (10-18), niedz.). GALERIA (Boh. Stalingradu 13); Wst. „Wenus 83”. cz. 2 (9-19). WIELICZKA ZAMKOWA (niedz.). MUZEUM KRAKOWSKIE (9-15). KOPALNIA SOLI (9-15).

Inne
SOBOTA — NIEDZIELA
SPÓRZEDZIELCY PUNKT PEDAGOGICZNY; KARDIOLOGICZNY: tel. 22-25-65. 22-31-28 sob. (13-30-23). Radi (9-23).
DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel. 35-68-84 (9-20).
NAGŁA POMOC LEKARSKA (lekarzy specjalistów) — tel. 66-80-09 (9-21.30).
POMOC DROGOWA PZMot. ul. Kawłowy 5, tel. 21-65-73 (7-22, niedz. 24-24).
TELEFON ZAUFANIA: 34-71-57 (18-22).
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14-19), niedz. (niedz.)

Paręta: Diana Jaster, 11.30 Zdarzenia, które przyszły za późno: „Lek” — cz. 1. stuch. dokum. 12.00 Recital Izabela Perlamana. 12.30 Bliski spokój: „Czy musi boleć?” 15.03 Niech gra muz. 14.00 Prywatnie u prof. Aleksandra Kraucuzka. 15.15 Zamkowe spotkanie z poznańskimi artystami. 16.00 Życie na gorąco — pregl. wyd. tyg. 15.40 Okazuje przebieg. 15.50 Bliski spotkanie: „Czy musi boleć?”. 16.00 Dzieła. Interpretacje. nagrania. 17.00 Powiększenia. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe. 18.00 Andrzej Buras; „Zabawki ciotki” — stuch. 18.05 Baw się razem z nami. 21.00 „Gdańskie” zmagają się „człowiek” — stuch. 20.09 21.30 Punctus contra punctum. 22.00 Sto książek — sto rozmow: Tadeusz Breza „Urząd”. 22.15 Jan Sesion w Trójce. 22.50 Rozmawiając przed północą: Szymon Kobylński. 23.00 Jan Sesion w Trójce. 23.30 „Sobowót” — od. 14.

35 lat Obrony Cywilnej

26 lutego obchodzić będziemy w całym kraju 35-lecie Obrony Cywilnej. Z tej okazji odbyła się wczoraj w siedzibie Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej konferencja prasowa. W czasie spotkania plk rezerwy Augustyn Ratacz poinformował zebranych o najważniejszych imprezach wojewódzkich i centralnych związanych z tą rocznicą oraz przypomniał historię tworzenia i powstawania formacji Obrony Cywilnej.

Przeciwdziałanie klęskom żywiołowym, prace społeczne na rzecz miasta i gmin, patronat nad szkołami, przedszkolami, honorowe krwiodawstwo — oto niektóre tylko akcje w jakich uczestniczą członkowie formacji OC w czasie pokoju.

Podczas wczorajszego spotkania prowadzący go przedstawiciel Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej zapoznał zebranych z ważniejszymi czynnościami związanymi z niesieniem ratunku dla poszkodowanej ludności w razie zagrożenia.

Warto dodać, iż formacje Obrony Cywilnej w województwie krakowskim zajmują pierwsze miejsce w Polsce. W ostatnich dwóch pięcioletkach wyróżniają się szczególnym przygotowaniem i pracą na rzecz bezpieczeństwa ludności tych terenów. (fp)

Wiersze o tematyce górskiej

XV Ogólnopolski Konkurs Poetycki

Wydział Kultury UM Zakopanego i Gminy Tatrzalskiej oraz Biuro Organizacyjne Międzynarodowego Polikruzu Górskiego w Zakopanem, ogłaszają XV Konkurs Poetycki. Utwory zgłaszane na konkurs winny być związane z tematyką górską, krajoznawczą, Tatrzalską i całego Pogorza Karpackiego oraz z historią i walkami wyzwoleńczymi ludu górskiego, z jego obyczajami i sztuką ludową w Beskidach Sądeckim i Bieszczadach.

W konkursie mogą brać udział wszyscy piszący językiem literackim czy też w gwaraie górskiej. Jeden autor może przysłać maksimum 3 wiersze, podpisane wyłącznie imieniem. Imię i nazwisko należy przesłać w zaklejonej kopercie opatrzonej godłem autora. Jeden autor może występować jedynie pod jednym godłem. Każdy wiersz powinien być przesłany w pięciu egzemplarzach. Termin nadsyłania utworów upływa 30 czerwca br. Koperka z napisem — „Konkurs literacki” winna być wysłana pod adresem: Biuro organizacyjne MFFZG, ul. Zborowskiego 2, 34-500 Zakopane.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w czasie trwania uroczystości Posiadów Pisarzy Podhalańskich w niedzielę 31 sierpnia, o godzinie 18 w gm. KMPK w Zakopanem. (ml)

Giełda sprzętu zimowego

W sobotę w klubie „Karlik” przy ul. Reymonta w godz. 9.00—16.00 oraz w niedzielę w stołówce pracowniczej AGH również przy ul. Reymonta w godz. 10.00—16.00 odbędzie się giełda sprzętu narciarskiego. Prowadzona będzie działalność komisowa.

Niedziela hiszpańska

Jutro od godz. 11 w SOK przy ul. Mikołajskiej 2, Towarzystwo Polska-Hiszpania organizuje kolejną niedzielę hiszpańską. Dotychczasowe imprezy z tego cyklu były udane i cieszyły się dużym powodzeniem. Jutro Roman Kaczor mówić będzie o Hiszpani czasów Goi. Andrzej Sędkowski wywiedzie slajdy o Alhambrze i opowie o wrażeniach ze zwiedzania tego cudu kultury hiszpańskiej. W końcu studenci PWST wykonają starobiszpańskie liryki miłosne. Można też będzie obejrzeć wystawę „Impresje hiszpańskie” Michała Sowińskiego.

Towarzystwo Polska-Hiszpania planuje zorganizować w tym roku kilka autokarawo-dalnych (9-15). Wyprawy wycieczki: Paryż — Madryt — Lizbona. Podczas imprezy można będzie dokonać wpisu i zostać członkiem Towarzystwa. (zs)

Raptularz Krakowski

Przy ul. Ugorek 8 od czterech dni są zimne kaloryfery. Lokatory interweniowali już kilkakrotnie w SM „Współno-ta”. W mieszkaniach tego budynku temperatura spadała, że i kładąc się do łóżka należy ubierać na siebie ciepły wełniany sweter.

Po naszej interwencji w „Raptularzu” na moment za-błysło światło w okolicy bloku nr 18 przy ul. Pachońskiego. „Ale od 9 lutego znowu tonie-my w ciemnościach” — donosi Człowiek. Czyżby znowu przecięto kabel?

MAŁA KRONIKA

SOBOTA
▲ KDK „Pałac pod Baranami”: (Rynek Gł. 27): „Początki rozumienia filmu jako nowej sztuki” — wykład prof. dr hab. Alicji Helman oraz projekcja filmów — 16; (Pawlica): Recital Elżbiety Adamskiej — 19
▲ Nowohuckie Centrum Kultury (pl. Centralny): Ferie zimowe; m.in.: proj. filmu „Janna” (od 12 lat) — 10 i 12; koncert zespołu „Grzegorz Motyka Guitar Band” — 18.

NIEDZIELA
▲ KDK „Pałac pod Baranami”: „Filmowe widzenie świata” — wykład doc. Z. Wyszynskiego oraz proj. filmów o 11; „Maszka tradycyjna i współczesna” (wyst. pokonkursowa) — 14 otwarcie; (Piwnica): Recital Elżbiety Adamskiej — 19.
▲ Nowohuckie Centrum Kultury: Projekcja filmu „Lato z kowbojami” — 10 i 12; „Pipi rusza w świat” (spektakul w wykonaniu aktorów scen krakowskich) — 15.
▲ DK Zakładów Sądowych (Zakopiańska): Spotkanie z E. Cwirkiem, „Pozyskiwanie i właściwości lecznicze piżmy kwiatowego” — 9.30.

SOBOTA

▲ KDK „Pałac pod Baranami”: (Rynek Gł. 27): „Początki rozumienia filmu jako nowej sztuki” — wykład prof. dr hab. Alicji Helman oraz projekcja filmów — 16; (Piwnica): Recital Elżbiety Adamskiej — 19
▲ Nowohuckie Centrum Kultury (pl. Centralny): Ferie zimowe; m.in.: proj. filmu „Janna” (od 12 lat) — 10 i 12; koncert zespołu „Grzegorz Motyka Guitar Band” — 18.

NIEDZIELA
▲ KDK „Pałac pod Baranami”: „Filmowe widzenie świata” — wykład doc. Z. Wyszynskiego oraz proj. filmów o 11; „Maszka tradycyjna i współczesna” (wyst. pokonkursowa) — 14 otwarcie; (Piwnica): Recital Elżbiety Adamskiej — 19.
▲ Nowohuckie Centrum Kultury: Projekcja filmu „Lato z kowbojami” — 10 i 12; „Pipi rusza w świat” (spektakul w wykonaniu aktorów scen krakowskich) — 15.
▲ DK Zakładów Sądowych (Zakopiańska): Spotkanie z E. Cwirkiem, „Pozyskiwanie i właściwości lecznicze piżmy kwiatowego” — 9.30.

SOBOTA

▲ KDK „Pałac pod Baranami”: (Rynek Gł. 27): „Początki rozumienia filmu jako nowej sztuki” — wykład prof. dr hab. Alicji Helman oraz projekcja filmów — 16; (Piwnica): Recital Elżbiety Adamskiej — 19
▲ Nowohuckie Centrum Kultury (pl. Centralny): Ferie zimowe; m.in.: proj. filmu „Janna” (od 12 lat) — 10 i 12; koncert zespołu „Grzegorz Motyka Guitar Band” — 18.

NIEDZIELA
▲ KDK „Pałac pod Baranami”: „Filmowe widzenie świata” — wykład doc. Z. Wyszynskiego oraz proj. filmów o 11; „Maszka tradycyjna i współczesna” (wyst. pokonkursowa) — 14 otwarcie; (Piwnica): Recital Elżbiety Adamskiej — 19.
▲ Nowohuckie Centrum Kultury: Projekcja filmu „Lato z kowbojami” — 10 i 12; „Pipi rusza w świat” (spektakul w wykonaniu aktorów scen krakowskich) — 15.
▲ DK Zakładów Sądowych (Zakopiańska): Spotkanie z E. Cwirkiem, „Pozyskiwanie i właściwości lecznicze piżmy kwiatowego” — 9.30.

SOBOTA

▲ KDK „Pałac pod Baranami”: (Rynek Gł. 27): „Początki rozumienia filmu jako nowej sztuki” — wykład prof. dr hab. Alicji Helman oraz projekcja filmów — 16; (Piwnica): Recital Elżbiety Adamskiej — 19
▲ Nowohuckie Centrum Kultury (pl. Centralny): Ferie zimowe; m.in.: proj. filmu „Janna” (od 12 lat) — 10 i 12; koncert zespołu „Grzegorz Motyka Guitar Band” — 18.

NIEDZIELA
▲ KDK „Pałac pod Baranami”: „Filmowe widzenie świata” — wykład doc. Z. Wyszynskiego oraz proj. filmów o 11; „Maszka tradycyjna i współczesna” (wyst. pokonkursowa) — 14 otwarcie; (Piwnica): Recital Elżbiety Adamskiej — 19.
▲ Nowohuckie Centrum Kultury: Projekcja filmu „Lato z kowbojami” — 10 i 12; „Pipi rusza w świat” (spektakul w wykonaniu aktorów scen krakowskich) — 15.
▲ DK Zakładów Sądowych (Zakopiańska): Spotkanie z E. Cwirkiem, „Pozyskiwanie i właściwości lecznicze piżmy kwiatowego” — 9.30.

SOBOTA

▲ KDK „Pałac pod Baranami”: (Rynek Gł. 27): „Początki rozumienia filmu jako nowej sztuki” — wykład prof. dr hab. Alicji Helman oraz projekcja filmów — 16; (Piwnica): Recital Elżbiety Adamskiej — 19
▲ Nowohuckie Centrum Kultury (pl. Centralny): Ferie zimowe; m.in.: proj. filmu „Janna” (od 12 lat) — 10 i 12; koncert zespołu „Grzegorz Motyka Guitar Band” — 18.

NIEDZIELA
▲ KDK „Pałac pod Baranami”: „Filmowe widzenie świata” — wykład doc. Z. Wyszynskiego oraz proj. filmów o 11; „Maszka tradycyjna i współczesna” (wyst. pokonkursowa) — 14 otwarcie; (Piwnica): Recital Elżbiety Adamskiej — 19.
▲ Nowohuckie Centrum Kultury: Projekcja filmu „Lato z kowbojami” — 10 i 12; „Pipi rusza w świat” (spektakul w wykonaniu aktorów scen krakowskich) — 15.
▲ DK Zakładów Sądowych (Zakopiańska): Spotkanie z E. Cwirkiem, „Pozyskiwanie i właściwości lecznicze piżmy kwiatowego” — 9.30.

SOBOTA

▲ KDK „Pałac pod Baranami”: (Rynek Gł. 27): „Początki rozumienia filmu jako nowej sztuki” — wykład prof. dr hab. Alicji Helman oraz projekcja filmów — 16; (Piwnica): Recital Elżbiety Adamskiej — 19
▲ Nowohuckie Centrum Kultury (pl. Centralny): Ferie zimowe; m.in.: proj. filmu „Janna” (od 12 lat) — 10 i 12; koncert zespołu „Grzegorz Motyka Guitar Band” — 18.



Ostatni skok w czasie tegorocznych ferii zimowych. Od poniedziałku rozpoczyna się już bowiem nauka. (ml)

szpital
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

chirurgia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

ginekologia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

pediatria
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

urologia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

szpital
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

chirurgia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

ginekologia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

pediatria
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

urologia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

szpital
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

chirurgia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

ginekologia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

pediatria
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

urologia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

szpital
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

chirurgia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

ginekologia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

pediatria
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

urologia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

szpital
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

chirurgia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

ginekologia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

pediatria
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

urologia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

szpital
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

chirurgia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

ginekologia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

pediatria
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

urologia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

szpital
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

chirurgia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

ginekologia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

pediatria
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

urologia
SOBOTA — NIEDZIELA
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

SOBOTA — NIEDZIELA
PROGRAM I
DZIENNIKI: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.
4.00-6.00 Poranne sygnały. 6.30 Obserw. K. Zielińskiej. 6.35 Muz. 6.45 Żołn. zwład. 9.00-11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Komun. przed h. 12.30 Muz. folki. 12.45 Radio kwadr. 13.00 Komun. 13.10 Radio Kierowców. 13.30 Komun. 13.45 Rad. 13.45 Rymy. 14.30 Radio Kierowców. 14.35 Muz. 15.30 Rad. 15.30 Komun. 15.30 Komun. 15.35 Komun. 15.40 Komun. 15.45 Komun. 15.50 Komun. 15.55 Komun. 16.00 Komun. 16.05 Komun. 16.10 Komun. 16.15 Komun. 16.20 Komun. 16.25 Komun. 16.30 Komun. 16.35 Komun. 16.40 Komun. 16.45 Komun. 16.50 Komun. 16.55 Komun. 17.00 Komun. 17.05 Komun. 17.10 Komun. 17.15 Komun. 17.20 Komun. 17.25 Komun. 17.30 Komun. 17.35 Komun. 17.40 Komun. 17.45 Komun. 17.50 Komun. 17.55 Komun. 18.00 Komun. 18.05 Komun. 18.10 Komun. 18.15 Komun. 18.20 Komun. 18.25 Komun. 18.30 Komun. 18.35 Komun. 18.40 Komun. 18.45 Komun. 18.50 Komun. 18.55 Komun. 19.00 Komun. 19.05 Komun. 19.10 Komun. 19.15 Komun. 19.20 Komun. 19.25 Komun. 19.30 Komun. 19.35 Komun. 19.40 Komun. 19.45 Komun. 19.50 Komun. 19.55 Komun. 20.00 Komun. 20.05 Komun. 20.10 Komun. 20.15 Komun. 20.20 Komun. 20.25 Komun. 20.30 Komun. 20.35 Komun. 20.40 Komun. 20.45 Komun. 20.50 Komun. 20.55 Komun. 21.00 Komun. 21.05 Komun. 21.10 Komun. 21.15 Komun. 21.20 Komun. 21.25 Komun. 21.30 Komun. 21.35 Komun. 21.40 Komun. 21.45 Komun. 21.50 Komun. 21.55 Komun. 22.00 Komun. 22.05 Komun. 22.10 Komun. 22.15 Komun. 22.20 Komun. 22.25 Komun. 22.30 Komun. 22.35 Komun. 22.40 Komun. 22.45 Komun. 22.50 Komun. 22.55 Komun. 23.00 Komun. 23.05 Komun. 23.10 Komun. 23.15 Komun. 23.20 Komun. 23.25 Komun. 23.30 Komun. 23.35 Komun. 23.40 Komun. 23.45 Komun. 23.50 Komun. 23.55 Komun. 24.00 Komun. 24.05 Komun. 24.10 Komun. 24.15 Komun. 24.20 Komun. 24.25 Komun. 24.30 Komun. 24.35 Komun. 24.40 Komun. 24.45 Komun. 24.50 Komun. 24.55 Komun. 25.00 Komun. 25.05 Komun. 25.10 Komun. 25.15 Komun. 25.20 Komun. 25.25 Komun. 25.30 Komun. 25.35 Komun. 25.40 Komun. 25.45 Komun. 25.50 Komun. 25.55 Komun. 26.00 Komun. 26.05 Komun. 26.10 Komun. 26.15 Komun. 26.20 Komun. 26.25 Komun. 26.30 Komun. 26.35 Komun. 26.40 Komun. 26.45 Komun. 26.50 Komun. 26.55 Komun. 27.00 Komun. 27.05 Komun. 27.10 Komun. 27.15 Komun. 27.20 Komun. 27.25 Komun. 27.30 Komun. 27.35 Komun. 27.40 Komun. 27.45 Komun. 27.50 Komun. 27.55 Komun. 28.00 Komun. 28.05 Komun. 28.10 Komun. 28.15 Komun. 28.20 Komun. 28.25 Komun. 28.30 Komun. 28.35 Komun. 28.40 Komun. 28.45 Komun. 28.50 Komun. 28.55 Komun. 29.00 Komun. 29.05 Komun. 29.10 Komun. 29.15 Komun. 29.20 Komun. 29.25 Komun. 29.30 Komun. 29.35 Komun. 29.40 Komun. 29.45 Komun. 29.50 Komun. 29.55 Komun. 30.00 Komun. 30.05 Komun. 30.10 Komun. 30.15 Komun. 30.20 Komun. 30.25 Komun. 30.30 Komun. 30.35 Komun. 30.40 Komun. 30.45 Komun. 30.50 Komun. 30.55 Komun. 31.00 Komun. 31.05 Komun. 31.10 Komun. 31.15 Komun. 31.20 Komun. 31.25 Komun. 31.30 Komun. 31.35 Komun. 31.40 Komun. 31.45 Komun. 31.50 Komun. 31.55 Komun. 32.00 Komun. 32.05 Komun. 32.10 Komun. 32.15 Komun. 32.20 Komun. 32.25 Komun. 32.30 Komun. 32.35 Komun. 32.40 Komun. 32.45 Komun. 32.50 Komun. 32.55 Komun. 33.00 Komun. 33.05 Komun. 33.10 Komun. 33.15 Komun. 33.20 Komun. 33.25 Komun. 33.30 Komun. 33.35 Komun. 33.40 Komun. 33.45 Komun. 33.50 Komun. 33.55 Komun. 34.00 Komun. 34.05 Komun. 34.10 Komun. 34.15 Komun. 34.20 Komun. 34.25 Komun. 34.30 Komun. 34.35 Komun. 34.40 Komun. 34.45 Komun. 34.50 Komun. 34.55 Komun. 35.00 Komun. 35.05 Komun. 35.10 Komun. 35.15 Komun. 35.20 Komun. 35.25 Komun. 35.30 Komun. 35.35 Komun. 35.40 Komun. 35.45 Komun. 35.50 Komun. 35.55 Komun. 36.00 Komun. 36.05 Komun. 36.10 Komun. 36.15



Rady zawsze aktualne

Koło Użytkowników VW zaprasza

Koło Użytkowników Samochodów VOLKSWAGEN działające przy Automobilkubie Krakowskim zaprasza 20 lutego br. o godz. 17 na kolejne spotkanie wycieczki członków i sympatyków. Spotkanie odbędzie się w nowej hali treningowej GTS WISŁA w Krakowie przy ul. Reymonta (na miejscu obszerny parking).

Pozostaje spokojnie czekać

Państwowy Zakład Ubezpieczeń w Krakowie (a i w ośmiu województwach także) rozpoczął już wysyłkę blankietów opłat ubezpieczeniowych za rok 1986 do wzy-

Wybrałem dziś dla Państwa garść porad z polskiej prasy sprzed pół wieku. Przez te wszystkie lata zmienił się świat i inaczej też dziś gotujemy. Wszystkie czynności wykonujemy szybciej, niż przed 50 laty, nie tylko dzięki elektrycznym urządzeniom usprawniającym pracę domową, ale przede wszystkim dlatego, że ciągle gonimy uciekający czas. Może warto przez moment zastanowić się na przykład, nad kierunkiem ucierania katowej masy?

O niektórych ruchach

Książki kucharskie podają dużo dokładnych przepisów, tak że każdy może nauczyć się gotować. Są jednak szczegóły, których książki nie podają, a których dopiero uczy doświadczenie, chociaż tu o niektórych ruchy rąk i narzędzi, ułatwiających pracę. We wszystkich książkach można zauważyć, że gdy jest mowa o kręceniu jelitowego sosu czy ciasta — zaleca się kręcić w jedną stronę. Niekiedy śmieją się z tego i uważają to za przesadę, a jednak nie jest taka nieistotna. Ważny na przykład oleje. Jeżeli będziemy ją ucierać dłuższy czas w jedną stronę, to cząsteczki jej zaczynają się przyciągać, łącząc, coraz bardziej zbliżać, aż w końcu stworzą gęstą masę zwaną majonezem. Jeżeli będziemy ten ruch wrotowy zmieniać w to w tę i w ową stronę, będziemy temu łączeniu się czą-

steček przeszkadzać, będziemy je przerywać i wnetek tego całą pracę przedłużać i wreszcie do zgrzeszenia sosu nie doprowadzimy. To samo odnosi się do wszelkich kręconych ciast, sosów, kremów. Można jednak ten ruch wrotowy podważyć, a tym samym zgrzeszenie danej masy przyspieszyć, jeżeli ucierając masę łyżką lub wałeczkiem w misce, równocześnie drugą ręką obracamy w kóło ową miszkę.

To samo można stosować przy wyrabianiu ciasta drożdżowego czy tartego, a nawet przy ucieraniu ziemniaków. Masa wyrobi się szybko i będzie równa, a przy tym nadzwyczaj pulchna.

Przy zagniataniu ciasta na stolnicy przedziej się ciasto wyrobi, gdy je gnietemy dłońmi, a nie palcami, zawiązując od czasu do czasu ciasto od brzegów do środka.

Gdy tocymy z ciasta wałeczek, czy to na ławce pierogi czy na coś innego, połóżmy ręce tak, aby palce spoczywały na środku wałeczka, a dłonie były na końcach. Wałeczek utoczyć się równo i szybko.

Przy krajeniu pierogów z tego wałeczka, uważajmy, aby nóż ciągnął od zewnętrznej strony ku sobie, co również przyspiesza pracę. — Bardzo ważną rzeczą przy biciu piany z białek jest sposób ubijania. Zaczynając — trzeba białko lekko zburzyć, tak, aby wygląda-

ła jak mydliny, a potem błąd równo, ale nie za mocno, a pianą stanie się szybko. Bardzo przyspiesza ubicie dodanie na początku odrobiny soli.

Trzeba też uważać przy mieszaniu kaszy lub ryżu w czasie gotowania. Jeżeli chcemy, aby kaszanka nie rozleciała się, ale została sypką. Najlepiej zaopatrzyć się w drewnianą, płaską, nie wybloną łyżkę. Tę łyżkę zanurzać w kaszy przy samym brzegu garnka aż do dna i potem posuwamy ją po dnie nie mieszając, lecz podwijając kaszę. Tym sposobem odrywamy ją od dna i zapobiegamy, aby nie przywarła, a nie rozgniatamy kłamek.

To wszystko to drobiazgi, ale bardzo przydatne, gdy chcemy uzyskać na czasie.

Jak poznać dobry miód?

Miód dobry jest jednolity w barwie i gęsty. Jego kolor zależy od gatunku kwiatów z jakich brany był nektar. Z akacji, z drzew owocowych są miody jasne, z lipy czystozielone, a zupełnie ciemne i ostre w smaku są z wrzoś. Najlepiej przechowywać miód w ciemnym, chłodnym miejscu, najlepiej w szklanej butelce. Wytrząśnij go, aby się rozpuścił. Wstając do ciepłej wody, a smół się rozpuści i będzie zdarny do użycia. Często miody sprzedawane mają różne domieszki zwiększa-

jące ich gęstość. Chcąc to wykryć trzeba rozpuścić łyżeczkę miodu w czterech łyżeczkach wody, zamieszać, zagotować, przecedzić i do osadu dodać kropkę jodyny. Jeśli ukaze się barwa fioletowa, to znaczy, że miód ma domieszki mąki lub krochmalu.

— Czarna kawa ze śmietanką sokiem cytrynowym jest wypróbowanym środkiem na ból głowy.

— Zdarsza się czasem, że mleko w czasie gotowania przypali się. Aby tego uniknąć, wystarczy przed gotowaniem wysypać do garnka z młokiem małą łyżeczkę cukru.

— Jeżeli w żaden sposób nie możemy otworzyć pudełka z pastą do butów, trzeba pudełeczko pokłóżyć wąską stroną noża (półkolną papier lub gazetę) i oparzyć na nim butelek, toczył pudełko tam i z powrotem. Po chwili wieciezko samo odskoczy albo z łatwością je odejmiemy.

— Malowane olejną farbą ściany najlepiej myć siłą czereczką zmoczoną w letniej wodzie, do której dodaliśmy trochę amoniaku (na 1 litr wody łyżka amoniaku). Tak myć ściany będą długo wyglądały jak nowe, bo ten sposób mycia powoduje, że lakier nie rozpuszcza się.

O UCZENIU HISTORII

Temat ten podjął Jerzy Maternicki na łamach „KULTURY”. Obecnie na 10 uniwersytetach i w 7 wyższych szkołach pedagogicznych uczy się prawie 8 tysięcy studentów. Autor artykułu zastanawia się nad poziomem historycznego kształcenia. Puentuje: „Polski system kształcenia historyków daleki jest od doskonałości. Główne jego niedomagania to: 1) słaba obsada kadrowa niektórych uniwersytetów oraz niemały wycinek wyższych szkół pedagogicznych; 2) zbyt wielkie różnice w poziomie kształcenia historycznego w poszczególnej uczelniach; 3) luki programowe; 4) zbyt mała uwaga poświęcana się historii najnowszej oraz dziejom kultury; 5) niedocenywanie zagadnień metodologicznych; 6) przesady „encyklopedyzmu”; 7) położenie zbyt małego nacisku (mimo reform ostatnich lat) na samodzielną pracę studenta; 8) zepchnięcie na plan dalszy przedmioty historyczno-pedagogiczne i dydaktyczno-historyczne”.

KULTURALNE NIEDOCIĄGNIĘCIA

W ostatnim TYGODNIKU KULTURALNYM zamieszczonego interesujący wywiad Barbary Piśtrokowskiej z ministrem kultury i sztuki prof. dr. Kazimierzem Żygulskim. Odnotowujemy co ciekawsze fragmenty dotyczące niepowodzeń z okresu pierwszej ministerialnej kadencji prof. Żygulskiego: „Najważniejszym obecnie problemem jest dekapitalizacja bazy. Budynki, maszyny, wszelkie urządzenia techniczne, służące kulturze, były eksploatowane ponad miarę, bez odnawiania i w rezultacie są w znaczącym stopniu zużyte (...). Znaczącą trudnością naszej polityki kulturalnej jest ubóstwo budżetu na kulturę w ubiegłym roku program modernizacji, zanim zacznie na poważnie działać, a koszty realizacji liczone są w miliardach złotych i dziesiątkach milionów dolarów. Mamy trudności w dziedzinie inwestowania (...). Ale tu działalność resortu styka się z znanymi trudnościami całego frontu inwestycyjnego i budowlanego. Dlatego postępy są niewielkie. Te uwagi dotyczą także zaniedbanej od lat odbudowy naszych zabytków. (...) Drugi problem, którego nie udało się załatwić, to odbudowanie działalności kulturalnej, jaką do lat 80-tych prowadziły zakłady pracy...”

COŚ GORSZEGO

W tym samym TYGODNIKU KULTURALNYM zwrócić uwagę na przedzjadawą — oczywiście Związku Literatów Polskich — wypowiedź Jerzego Putramenta. Pytanie: „Czy w czasie, gdy kultura przestaje znacząco jako zespół wartości — środki przekazu banalne kultury masowej przyjmują rolę, rolę i autorytet pisarza w społeczeństwie?” Odpowiedź: „Oczywiście, jeżeli zabraknie pisarzy, znajdzie się coś gorszego”.

PRZERWANA ZMOWA MILCZENIA

W kolejną awanturę (kulturalną?) wchodzi się warszawska KULTURA. Piórem Andrzeja Żurowskiego obserwał tym razem Tadeusz Kantor. Recz w tym, iż ten kontrowersyjny twórca nie zgodził się na to, aby na tegoroczny Teatr Narodowy (najbardziej znany festiwal teatralny świata) obok Cicouto 2 wysłano również inny polski teatr. Zarówno organizatorzy festiwalu jak i Ministerstwo Kultury i Sztuki ugięło się przed tym żądaniem. Ale oburzony Andrzej Żurowski stwierdza wprost: „...bezprecedensowe, obrzydlive świństwo pozostaje bezprecedensowym, obrzydlwym świństwem. Można zrozumieć lekką tubercy starszego się przedzielnymi kolekcjami artystów. Można nawet zrozumieć zaurót głowy i bezkrytyczność głębi wiary we własny geniusz. Można wreszcie — jako konsekwencję — pojąć zaturatę wszelkiego dystansu wobec siebie i rzeczywistości. Nie sposób pojąć natomiast tak totalnej atrofii podświadomości ludzkiej uczuciowości i lojalności wobec własnego, najbliższego kręgu kulturowego — wobec polskiego teatru!”

KALEJDOSKOP CIEKAWOSTEK

KONIEC Z POCAŁUNKAMI

Ed Asner, popularny Lou Grant, jest także prezesem potężnego Amerykańskiego Związku Aktorów. Zapytany o obawy przed nową chorobą AIDS w Hollywood, odpowiedział: „To proste: pod nadzorem gwiazd wszelkie sceny pocałunków w serialach telewizyjnych zostaną zniesione...”

SKANDALIK W HISZPANI

Skandalił w Hiszpanii! Jeżeli wstąpił rozliczny gazetom: niedawna dymisja Miguela Boyera, ministra ekonomii miała nie tylko polityczne powody. W listocie M. Boyer ma wkrótce poślubić piękną Isabel Preysler — byłą żonę słynnego piosenkarza Julio Iglesiasa — której proces rozwodowy z markizem de Cromon wciąż się toczy. Można by pomyśleć, że minister wolał poświęcić swoją karierę dla szczęścia osobistego... Nie dziwne, Isabel jest taka uroczą!

DIŁA PORÓWNIANIA PRZYPOMNIJMY

Diła porównania przypomniemy, że nasza galaktyka, Droga Mleczna, mierzy 100.000 lat świetlnych i obejmuje ok. 100 miliardów gwiazd, z których jedną jest Słońce. Największym dotychczas znanym skupiskiem galaktyki było odkryte w 1982 r., mierzyło 700 milionów lat świetlnych. Według Jacka Burns odkryta przez niego gromada galaktyk osiągnęła maksymalną wielkość, jaką może osiągnąć obecnie tego rodzaju obiekt niebieski, zwązywzwy, że wielkość wszechświata oblicza się na 15 miliardów lat świetlnych.

NAJWIĘKSZY KIEŁ ŚLONIA

Największy na świecie kieł słonia mierzy 3,24 m długości i 25 cm grubości! Ołbrzymi słoń, który był jego właścicielem, żył około milion lat temu na terytorium odpowiadającym dzisiejszemu Chinom. Kiel został niedawno znaleziony w trakcie prac wykopaliskowych na przedmieściu Danji-angkuo.

Z EKRANU KOMPUTERA

Czy tekst odczytany z ekranu komputera jest równie zrozumiały, jak tekst wydrukowany na papierze? Odpowiedź brzmi: raczej nie. Profesor Frank Heppner z Uniwersytetu w Rhode Island w Stanach Zjednoczonych przeprowadził ciekawe doświadczenie na stu ochotnikach. Połowię uczestników eksperymentu pokazano tekst na ekranie komputera, drugą połowie — ten sam tekst wydrukowany na papierze. Okazało się, że zrozumienie tekstu u tych, którzy przeczytali go z ekranu, było o 7 procent mniejsze, niż u tych, którzy mieli go na papierze. U osób nie obeznanych z komputerami (cyfra ta dochodzi do 23 procent!), przyswajanie tekstu jest jeszcze gorsze, tzn. o 23 procent niższe niż gdyby mogli przeczytać go z kartki!

MALPY LICZA?

Wiadomo już, że małpy są w stanie przyswajać sobie poszczególne słowa i potrafią rozumieć. Teraz odkryto, że można je nauczyć także... liczyć! Tehuro Matsuzawa, uczonec z instytutu badań nad zwierzętami z rzędu naczelnych na Uniwersytecie w Kioto w Japonii, wykaszał naukowo (ten szczegół nie jest bez znaczenia, zważywszy na liczbę szarłatników, jacy istnieją i w tej dziedzinie), że szympansy jest w stanie prawidłowo zareagować, kiedy się go

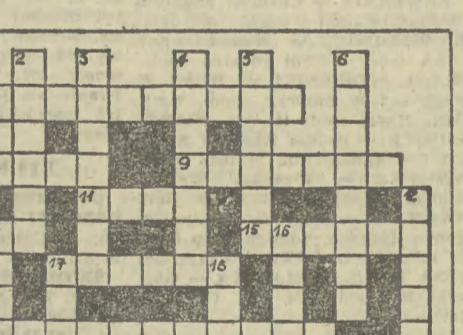
JESZCZE JEDEN

Jeszcze jeden syn wielkiego aktora, który chce daleko zajść: Tyrone Power — junior (brat Rominy z duetu Al Bano i Romina Power) wraz z córką znanej seksombi, Raquel Welch, Tahnee Welch ma za sobą głośny debiut w filmie „Cocoon”. Komedija ta, w której stercy odzyskują młodość dzięki interwencji dobrych istot pozaziemskich, rozśmieszyła miliony Amerykanów, a teraz podbija kraje europejskie.

OGROMNA GROMADA GALAKTYK

Jack Burns — astronom z Narodowego Amerykańskiego Obserwatorium w miejscowości Kitt Peak w stanie Arizona — odkrył największą gromadę galaktyk, jaką kiedykolwiek widziano na niebie. Rozlega się ona na przestrzeni miliarda lat świetlnych i składa się z wielu tysięcy galaktyk.

Opracowała: WIESŁAWA PSTRĄG-DWORZAŃSKA



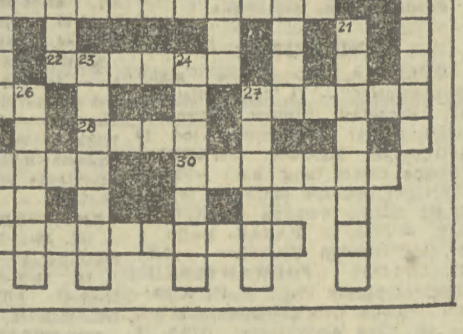
poprosił, żeby pokazał „trzy czerwone ołwinki”. Nie ładniej się jednak: wydaje się, że zwierzęta z rzędu naczelnych potrafiły liczyć tylko do... czterech!

KRZY- ŻÓWKA

KRZYŻÓWKA NR 6

POZIOMO: 7. czapka legionisty, 8. uchodził do Océanu Indyjskiego, tam też woda spad Wiktorii, 9. była perła naszych udrzówisk, 11. samochód, 13. mąż w trójkęcie, 15. staroż. naczynie o 2 uchwytach i wąskiej szyjce, 17. oko i ucho na usługach, 19. od tego mikroświata, 22. czarny ład, 25. punkt widzenia, 27. rodzaj zasawy, 28. potrzebny w krawieckim fachu, 20. ci najniżej, najniżsi w hierarchii społecznej, 30. bezsenstwo, 31. mała słynne wiszące ogrodz.

PIONOWO: 1. halałiwa a niezrozumiała mowa, 2. he-retyk, 3. najślyniejszy re-



Prezidentem się do mieszkania 84-letniej babki pani Jadwigi. Prawdopodobnie chodziło o „wyogospodarowanie” jednego lokatu.

Były awantury, początkowo sporadyczne, potem coraz częstsze. Nie stronili od alkoholu. Kiedy piili wspólnie, on to akceptował — gdy ona upijała się sama lub w towarzystwie innych osób, miał o to pretensje. Próbował bić, ale ona także nie była diużna. Pewnego dnia nacigła sobie przegubny ręk. Niegrożna,

no. Tak też było tego feralnego dnia 18 lipca 1985 roku.

Wrcieła do domu ze znajomym. Przyniósł ze sobą wino. Do basiny dołączył Henryk G. Kiedy wino na zabrakło, Jadwiga M. postanowiła wykorzystać znany sposób — wyjęła z kredensu 6 kryształowych kieliszków, wyczerpała je znanemu, polecając zdobyć pieniądze na alkohol.

Znajomy sprawił się dzielnie. Kieliszki sprzedał

Zmarnowane lata

bardziej demonstracyjna niż rasczywista, próba samobójcza.

Zdarzyło się, że Jadwiga M. z nawiązką oddała cioty partnerowi. Kiedyś bila tak mocno, że naruszała mu żebra. Konieczna była interwencja lekarska. Kontuzjowanego opatrzone, a potem wystawiono mu zwolnienie z pracy. Henryk G. szybko pogodził się ze swą panią, a potem razem udanie spożytkowali wolny czas na alkoholowe libacje.

zjawili się z półlitrowką. Wypili ją szybko, szybko także poculi się piłani. Uczestnik libacji mocno chwytując się na nogach opuścił mieszkankę gospodyni, Jadwiga M. i Henryk G. zostali sami.

Jak już to tyle razy się zdarzało, także tym razem pijana para uszczęła sprzączkę. Początkowo niegroźna, w miarę upytu minit coraz bardziej niebezpieczna. W końcu doszło do najgroźniejszego z możliwych finałów. W jego reku pojawił się nóz. Szybki cios i wykrzyczenie z siebie słowa: „Masz za moją krzywđę, masz za moje stracone 7 lat”. Ostrze wprzęło w brzechu kobiety. On reflektuje się, biegnie po bandaż, owija nim ranę, prób-

JANUSZ HAŃDEREK

podaje po raz 489. WOJCIECH MACHNICKI

stkich posiadaczy pojazdów, którzy nie zrezygnowali z AUTO-CASCO. Wysokość opłaty naliczona już jest we wszystkich obowiązujących znłkami (przy okazji uwaga — zniżka dla inwalidów obowiązuje w przypadku niezakobkowego użytkownika pojazdu). Blankiety opłat na pewno dotrą do każdego posiadacza samochodu przed terminem ubezpieczenia. Przypominamy zaś, że ten termin w br. upływa 1 kwietnia (31 marca 1986 r. jest dniem ustawowo wolnym od pracy).

Wyszły ceny dewizowe olejów samochodowych

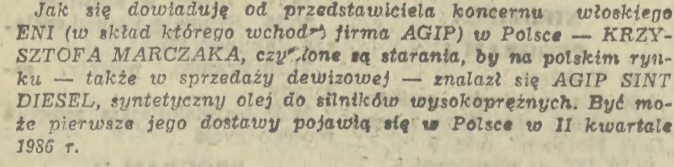
Umocnienie się wielu walut wymiennych kosztem dolara amerykańskiego nie pozostało bez wpływu na ceny — w dolarach USA wyrażane — wielu olejów samochodowych. Uległy one zwykle — o czym poinformowano mnie w Okręgowej Dyrekcji CPN — z początkiem lutego. Obecnie ceny olejów dla motorzystów, które można nabyć w sprzedaży dewizowej w stacjach CPN pro-

W mrozy — rozruch bez problemu

Kiedy mroźne powietrze waflynęło nad Warszawę okazało się, że mimo znacznego spadku temperatury można bez problemu uruchomić samochód, jeżeli w jego silniku znajduje się olej na bazie syntetycznej. Okazało się bowiem, że przy mrozach, w czasie których tradycyjne oleje tężąją, oleje syntetyczne zachowują się niczym „płynna wpa”. Warszawańczycy dysponujący samochodami z silnikami gaźnikowymi mi zaczęli więc na mroźne dni kupować oleje syntetyczne. Najtańszy z nich na naszym rynku — choć dostępny tylko w walucie wymienialnej i bonny Banku PeKaO — jest olej silnikowy AGIP SINT 2000. Krzepnieł on poniżej minus 39 st. C! W warunkach zimowych, odpowiadających SAE 10W, zaś w warunkach letnich — w klasyfikacji SAE 80.

Jak się dowiaduje od przedstawiciela koncernu włoskiego ENI (o skład którego uchodzi firma AGIP) w Polsce — KRZY- SZTOFA MARCZAKA, czyni, że starania, by na polskim rynku — także w sprzedaży dewizowej — znalazł się AGIP SINT DIESEL, syntetyczny olej do silników wysokoprężnych. Był może pierwsze jego dostawy pojawią się w Polsce w II kwartale 1986 r.

W mrozy — rozruch bez problemu



Zderzenia

Bywają związki między kobietą i mężczyzną, których sens jest więcej niż dyskusyjny. W przypadku, gdy dwoje ludzi stanowi małżeństwo, gdy są rodziami, można jeszcze zrozumieć, iż to imię wyższych celów nie decydują się na krok ostateczny, mimo występujących lęczy, mimo występujących lęczy. Jak jednak rozumieć pa- na i panią, stanowiących tzw. konkubinat, awanturujących się ze sobą, często uszywających pogotowie milicyjne, a przelotnie rozstających się. Przykład takiego układu stanowił Jadwiga M. i Henryk G.

Poznał ją przed 7 laty. 28-letni wówczas kawaler i pani mająca za sobą rozwód. Nie ten fakt jednak pominiął zmiaś kawalera do refleksji. Okazało się, że Jadwiga M. ograniczona władzę rodzicielską nad jej nieletnią córką, którą skierowano do domu dziecka. Jak wiadomo sąd ograniczył lub pozbawił władzę rodzicielską w przypadkach rasczywista ostatecznych, gdy nie widzi możliwości innego zapobiegnięcia ziu. W przypadku Jadwigi M. chodziło o nadużwanie alkoholu.

Henryk G. zaproponował nowej znajomej zamieszkanie u niego. Propozycję przyjęła z ochotą. Po ro-